

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ANDRZEJ PRZEGALIŃSKI
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6255-0417>
andrzej.przegalinski@mail.umcs.pl

*Z rozważań o miastach i miasteczkach Lubelszczyzny w latach zaboru
austriackiego (1795–1809). Studium syntetyczne*

Deliberations on the Cities and Towns of the Lublin Region in the Period
of the Austrian Partition (1795–1809): A Synthetic Study

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł, poświęcony dziejom miast i miasteczek Lubelszczyzny w dobie zaboru austriackiego (1795–1809), wpisuje się w żywy nurt badań regionalnych. Dorobek ów, wartościowy i zróżnicowany pod względem tematyki i liczby publikacji, zyskał trwałe miejsce w rodzimej historiografii. Zawiera się w nim także bogata refleksja historyczna dotycząca przeszłości miast i miasteczek, choć trzeba przyznać, że od kilku lat problematyka miejska pozostaje na uboczu zainteresowań historyków. Artykuł, o układzie chronologiczno-problemowym, ma charakter syntetyczny i porządkujący. Zgodnie z przyjętym założeniem metodologicznym rozpatrywane w nim zagadnienia (polityczne, społeczne, gospodarcze), osadzone w szerszym kontekście i w pojemniejszej panoramie dziejowej, nie wymagały szczegółowych studiów źródłowo-analitycznych. Poruszone problemy zostały doprowadzone do uogólnień dzięki krytycznej lekturze i wnioskowaniu ze stanu badań, czyli narosłej przez lata (obfitej i rozproszonej) literaturze przedmiotu. Biorąc to pod uwagę, wypada żywić nadzieję, że przedstawione w ten sposób dzieje miast i miasteczek Lubelszczyzny pod panowaniem Habsburgów spotkają się z zainteresowaniem Czytelników.

Słowa kluczowe: Lubelszczyzna; miasta; miasteczka; zabór austriacki

*Z dedykacją
dla Pana Profesora Henryka Gmiterka*

Dla województwa lubelskiego nowe porządki pod hegemonią obcej władzy zaczęły się latem 1794 roku. W czerwcu, po przegranej przez gen. Józefa Zajączka bitwie pod Chełmem (8 t.m.) i zajęciu Lubelszczyzny przez wojska rosyjskie, korpus gen. Otto Wilhelma von Derfeldena zniszczył kwitnącą polską kulturą, nauką i sztuką rezydencję książąt Czartoryskich w Puławach. Znacząco ucierpiała też Końskowola, która w XVIII stuleciu stanowiła wyróżniający się ośrodek handlowy i rzemieślniczy. Miasto, poddane przez Rosjan bezwzględnej grabieży i dewastacji, po wkroczeniu Austriaków doświadczyło wręcz brutalnej okupacji wojskowej. Podobny los stał się udziałem Kurowa Ignacego Potockiego oraz Kocka, przebudowanego uprzednio przez księżną Annę Jabłonowską. Urzędów, zdaniem dzierżawcy starostwa urzędowskiego, szambelana Józefa Ludwika Wierzbieckiego, jako miasto „na trakcie wielkim będące, najwięcej klęski z przychodów ucierpiało (...) i przez przechodzące wojska w mizerie i zniszczenie popadło”¹. Krasnystaw, według słów wysokiego urzędnika Kancelarii Nadwornej Galicyjskiej Antona Baldacciego, autora niezwykle cennych dla historyków raportów i zestawień topograficzno-statystycznych², jeszcze w 1799 roku przypominał antyczną Akwileję, zburzoną przez wodza Hunów Attyłę w 452 roku³.

Do Lublina awangarda Derfeldena wkroczyła 13 czerwca 1794 roku. Dzień później płk Roman Karłowicz Anrep w imieniu rosyjskiego generała nałożył na miasto kontrybucję w wysokości 100 tys. złp, obniżoną następnie do 30 tys. złp. Miała ona stanowić karę za opuszczenie grodu nad Bystrzycą przez kupców i posesjonatów. Pieniądze wpłacili ryczałtem zamożni kupcy ewangelicy: Beniamin Finke, Szwajcar rodem z Gryzonii, od 1773 roku osiadły w Lublinie, zasłużony patriota i zwolennik Konstytucji 3 Maja, oraz Jan Weber, zajmujący się także bankierstwem. Poza tym z kasy miejskiej na utrzymanie stacjonującego garnizonu i jego dowódcy Zubowa wydatkowano 242 złp. Po ustąpieniu Rosjan, których

¹ Cyt. za: M. Surdacki, *Urzędów w czasach królów elekcyjnych (1573–1795)*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011, s. 191.

² T. Hołyński, *Właściciele i dzierżawcy dóbr ziemskich w cyrkule sanockim w 1908 r. Wyjątek z topograficzno-statystycznych materiałów Antona Baldacciego w Wiedniu*, „Res Historica” 2014, nr 37, s. 181.

³ K. Czernicki, *Chełm – przeszłość i pamiętki*, Chełm 1936, s. 16; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórce*, Lublin 1976, s. 136–137, 189; S.J. Buksiński, *Puławy jako ośrodek kultury w latach 1671–1831*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, red. K. Myśliński, A.A. Witusik, Lublin 1974, s. 104; S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 186–191, 264–265; R. Szczygieł, *Od lokacji do upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Końskowoli*, red. R. Szczygieł, Lublin 1988, s. 59–60; S. Wiśniewski, *Pod rządami zaborców 1795–1918*, [w:] *Dzieje Końskowoli...*, s. 61; B. Szyncler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 207; K.A. Boreczek, *Kurów. Od początku XVIII do połowy XX wieku. Część pierwsza 1700–1918*, Kurów 1996, s. 57–58; H. Mierzwiński, *Księżna Anna Paulina z Sapiehów Jabłonowska (1728–1800)*, „Szkice Podlaskie” 1999, t. 7, s. 217; B. Banaś, *Kurów jako ośrodek administracji. Od lokacji do 1939 roku*, Kurów 2011, s. 30–31.

Derfelden na ogół skutecznie powstrzymywał przed rabunkami, z początkiem lipca przybyli do miasta Austriacy. Ci ostatni w tym samym czasie zajęli Sandomierz. Wprawdzie w połowie miesiąca opuścili oni Lublin, niemniej już w sierpniu ponownie objęli województwo lubelskie oraz ziemię chełmską (kordon ciągnął się od Kazimierza nad Wisłą, przez Lublin, Łęczną i Chełm, aż do Bugu), zabezpieczając w ten sposób własne interesy w przededniu kolejnego rozbioru Rzeczypospolitej. Lublin stał się wówczas siedzibą dowódcy wojsk cesarskich gen. Józefa von Harnoncourta. We wrześniu, wraz ze zwinięciem przez Prusaków oblężenia Warszawy, wojska okupacyjne usunęły się z Lublina. Miesiąc później, po klęsce maciejowickiej (10 października), która przyspieszyła upadek powstania kościuszkowskiego, Austriacy zajęli miasto na stałe, podobnie jak tereny województw lubelskiego i podlaskiego, sięgające po Łuków i Radzyń. W taki sposób dla międzyrzecza Wisły i Bugu zaczęła się nowa epoka, kiedy to dzieje Lubelszczyzny pisane były już pod zaborem austriackim⁴.

Po kilkumiesięcznych przetargach, w oparciu o podpisany 24 października 1795 roku akt trzeciego rozbioru (potwierdzony 26 stycznia 1797 roku petersburską konwencją delimitacyjną) oraz na mocy patentu cesarza Franciszka II z 21 marca 1796 roku, Lubelszczyzna – jako część tzw. Galicji Zachodniej (Nowej) – została włączona do monarchii austriackiej. Stolicą nowego kraju koronnego obrano Kraków, którego mury w pierwszych dniach stycznia 1796 roku opuścili Prusacy po niemal dwóch latach okupacji. Władzą administracyjną była zrazu Zachodnio-Galicyska Pełnomocna Komisja Nadworna, zwana też Nadworną Komisją Urządzającą (1796–1801), a później (1801–1803) Gubernium Krajowe Galicji Zachodniej. W Krakowie ulokowano także Dowództwo Generalne dla Galicji Zachodniej. Ogół ziem galicyjskich pozyskanych przez Austrię w I i III zaborze podlegał Kancelarii Nadwornej Galicyjskiej z siedzibą w Wiedniu. Komisarzem urządzającym nowej prowincji, podzielonej na 12 cyrkułów, został baron Jan Waclaw Margelik – zniemczony Czech, dotychczasowy wiceprezydent Gubernium Czeskiego, gorliwy realizator germanizacyjnej polityki Wiednia, a przy tym antysemita. O sprawach Galicji Zachodniej Margelik wiedział zapewne niewiele, znał natomiast dość dobrze tereny I zaboru austriackiego, które objechał w 1783 roku w ramach podróży inspekcyjnej. Ziemie Lubelszczyzny (wraz

⁴ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 1, przedm. A. Kopacz, wstęp i komentarz J. Willaume, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972, s. 266–268; W.K. Zieliński, *Monografia Lublina*, Lublin 1878, s. 172–173; J. Mazurkiewicz, *Lublin w okresie reform (1764–1795)*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965, s. 184; T. Mencil, *Początki organizacji Galicji Zachodniej w latach 1795–1796*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, t. 77, nr 2, s. 309; B. Szyndler, *op. cit.*, s. 207; W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim*, w *Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974, s. 485; idem, *W epoce zaborów*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 2: *XIX i XX wiek*, Lublin 2000, s. 11–12; H. Gmiterek, *Lublin w wiekach XVII i XVIII*, [w:] R. Szczygieł, H. Gmiterek, P. Dymel, *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, Lublin 2008, s. 158–159.

z Podlasiem) weszły w skład sześciu cyrkułów (obwodów): lubelskiego, józefowskiego, chełmskiego, bialskiego, łukowskiego oraz siedleckiego. Poza granicami Galicji Zachodniej pozostawał utworzony w 1783 roku cyrkuł zamojski. Stanowił on wraz ze stołecznym Zamościem składową pozyskanego przez Wiedeń w 1772 roku terytorium I zaboru, czyli Królestwa Galicji i Lodomerii, które dla odróżnienia zaczęto z czasem nazywać Galicją Wschodnią (Starą). Po kilku latach, wraz z odwołaniem Margelika (1799), walczącego z nasilającą się chorobą umysłową, jego obowiązki przejął hr. Jan von Trautmannsdorf. W lutym 1801 roku uzyskał tytuł gubernatora Galicji Zachodniej. Wkrótce potem ziemie te straciły odrębność administracyjną. W maju 1803 roku Trautmannsdorf ustąpił ze stanowiska. Zastąpił go, jako pełniący obowiązki gubernatora, radca gubernialny Antoni Baum von Apfelhofen – w czasie powstania kościuszkowskiego agent austriacki w Krakowie, później komisarz cywilny miasta, jeden z najzdolniejszych pracowników administracji krajowej w Galicji. Od listopada 1803 roku prowincja, zgodnie z dekretem Franciszka II z 13 maja tego roku i w myśl polityki scalania tych terenów z Galicją Wschodnią, podlegała bezpośrednio rządowi Gubernium Krajowego we Lwowie⁵.

W wyniku podjętych w czerwcu 1803 roku prac związanych z nową arondyzacją, czyli podziałem administracyjnym Galicji Zachodniej, ziemie Lubelszczyzny wraz z Podlasiem od 1 maja 1804 roku znalazły się w trzech cyrkułach (obwodach): lubelskim, który wchłonął cyrkuł józefowski; włodawskim, z siedzibą w Białej (obejmował dotychczasowe cyrkuły bialski i chełmski); siedleckim, z centrum w Siedlcach. Latem 1805 roku odwołano Dowódcę Generalnego Zachodniej Galicji feldmarszałka Wenzela Kaunitza, co ostatecznie zakończyło proces likwidacji Gubernium Krajowego z siedzibą w Krakowie⁶.

⁵ *Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicji i Lodomerii*, Lwów 1858, s. 44–51; H. Łopaciński, *Podziały administracyjne teraźniejszej guberni lubelskiej w różnych czasach*, „Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany” 1904, s. 23; D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porzbirowego (1796–1809)*, „Rocznik Krakowski” 1962, t. 36, s. 18–19; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 37, 39, 46, 49, 62, 306–307; idem, *Początki organizacji...*, s. 321, 323–324, 330–331; M. Baczkowski, *Czy Kraków mógł zostać stolicą Galicji na początku XIX wieku?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, nr 136, s. 49–50; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 64–66; I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 388; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 485; idem, *W epoce zaborów...*, s. 11–12; Z. Szymański, *Gospodarka Lubelszczyzny w czasach stanisławowskich*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria E” 2014, nr 9, s. 144; B. Kasprzyk, *Między zależnością a samostanowieniem – czasy prezydenckie (od 1791)*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 38–40; K. Ślusarek, *Ziemiaństwo a rozwój gospodarczy Galicji w 2. połowie XVIII i na początku XIX wieku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2010, t. 8, s. 20.

⁶ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 307, 310–311; W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 64–66; S. Grodziski, E. Kozłowski, *Polska zniewolona 1795–1806*, Warszawa 1987, s. 3, 8; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 485, 490–491; Z. Szymański, *op. cit.*, s. 144; M. Baczkowski, *op. cit.*, s. 49–50.

Podziały te, a także będące ich następstwem tendencje unifikacyjne, wpłynęły na ukształtowanie się w XIX stuleciu nowego obszaru Lubelszczyzny, którego centrum stanowiła Wyżyna Lubelska. Najogólniej rzecz ujmując, był to region leżący w międzyrzeczu Wisły i Bugu, który od północy i północnego wschodu graniczył z nizinnym terenem Podlasia, Mazowsza i Polesia. W granicach Galicji Zachodniej znalazła się również ziemia chełmska, która w okresie przedrozbiorowym była wprawdzie enklawą województwa ruskiego, ale posiadającą od wielu lat silne związki z województwem lubelskim. Cyrkuł zamojski, zachowujący odrębność polityczną i administracyjną, też ciążył ku tym ziemiom. W 1809 roku wraz z Chełmszczyzną, częścią staropolskiego województwa bełskiego (Horodło, Hrubieszów, Tomaszów, Zamość) oraz skrawkiem ziemi przemyskiej z Józefowem Ordynackim i Tarnogrodem znalazł się on w Księstwie Warszawskim, stanowiąc składową departamentu lubelskiego. W taki sposób na kolejne dziesięciolecie uformował się stabilny administracyjnie obraz regionu⁷.

Następstwa ostatecznego rozbioru Rzeczypospolitej, która wraz z przejściem pod obce rządy przedstawiała „smutny obraz zniszczenia i nędzy”⁸, były dla Lubelszczyzny, tak jak i dla innych ziem polskich, czasem niestabilności politycznej i gospodarczej. Konsekwencje zmian geopolitycznych i prawno-ustrojowych związane z rozczłonkowaniem zrosniętego od wieków organizmu oraz brutalne wtłoczenie społeczeństwa w granice trzech zaborów i odarcie go z dawnych uprawnień i przywilejów stały się pobudką dla narastającego kryzysu, który uderzył we wszystkie warstwy społeczne. Wśród wielu następstw tego przesilenia na plan pierwszy wybijał się upadek ustabilizowanych od wielu dziesięcioleci rynków: wewnętrznego i zewnętrznego. Na stosunkach gospodarczych kładło się cieniem załamanie wymiany handlowej opartej o oś Wisły, jej dopływy i stałe szlaki transportowe, a wreszcie utrata Gdańska – najbardziej ruchliwego podówczas portu nad Bałtykiem. Załamaniu ulegały także podstawy kształtującego się z wolna układu kapitalistycznego oraz zależności rynkowych opartych o większe centra wymiany handlowej. Przepływ usług, towarów i kapitałów zamknęły nowe, pilnie strzeżone granice, na których pobierano opłaty celne w wysokości dotychczas niespotykanej. Tysiące ludzi utraciło podstawy dotychczasowej egzystencji lub gwałtownie zubożało. Szerzyły się drożyzna i bieda. Ogół paraliżowała obca mowa w urzędach, sądach i szkole, nieznanie wcześniej prawa oraz upokarzająca buta nowych władz⁹.

⁷ Z. Gloger, *Opis historyczny Podlasia i ziemi chełmskiej*, [w:] *W obronie ziemi*, Warszawa 1918, s. 15–16; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 491; A. Przegaliński, *Zarys dziejów gospodarczych Lubelszczyzny w dobie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 2020, s. 18.

⁸ F. Czerwiński, *O Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Królestwie Polskim*, cz. I, ust. 1, „Biblioteka Warszawska” 1864, t. 3, s. 71.

⁹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1985, s. 43; M. Bogucka, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1987, s. 258–259.

Polityka dworów zaborczych wobec zagarniętych ziem polskich (opresyjna i reakcyjna) nie niosła pozytywów również w dziedzinie rozwoju gospodarczego nowo nabytych terytoriów. Dla Austrii, która – jak pisał Szymon Askenazy – czuła się, zwłaszcza w Galicji Zachodniej, raczej tymczasowym posiadaczem niż właścicielem wieczystym i uważana była za tzw. donatariusza pobocznego¹⁰, oznaczało to wzmoczoną działalność eksploatacyjną. Habsburgowie, traktujący ziemie Galicji Zachodniej jako przedpole ewentualnego konfliktu z Prusami lub Rosją, nie nakreślili też żadnych (poza doraźnymi) planów rozwoju gospodarczego i ekonomicznego dla terenów zdobytych w trzecim rozbiórce. Polityka ta zmierzała przede wszystkim do ściągnięcia jak najwyższej daniny podatkowej i równie licznych rekrutów. Dla usprawnienia drenażu fiskalnego w każdym z cyrkułów zorganizowano jedną lub dwie kasy, które znajdowały się w większych miastach. Zgodnie z dyrektywami Franciszka II, który okazał się pojętym kontynuatorem polityki Marii Teresy i Józefa II, wprowadzono dokuczliwy system rządów centralistycznych, policyjnych i biurokratycznych. Miało to sprzyjać unifikacji i germanizacji poszczególnych prowincji. Językiem urzędowym został niemiecki, którego znajomość – podobnie jak austriackich norm prawnych – była znikoma nawet wśród elity szlacheckiej. Administracyjne godności i synekury powierzano w większości Niemcom oraz zniemczonym Czechom i Węgom, nierzadko wrogo usposobionym wobec miejscowej ludności, ale też siłą rzeczy nieorientującym się w lokalnych problemach, bolączkach i potrzebach. Na niższych szczeblach drabiny administracyjnej ostali się też zjednani dla tronu Polacy¹¹. Ówczesna Galicja – jak wspominał po latach wnikliwy obserwator życia politycznego Kajetan Koźmian – „jakby śmiercią ozioniona, wystawiała obraz trupa skościałego, martwego, zamarłego, którego obsiadło drobne a dokuczliwe robactwo, zadając przykre świerzbie, nieznośniejsze od samego bólu”¹².

Biurokracja, zwłaszcza w pierwszych latach nowych rządów, dolegliwa, chciwa i przepukna,

¹⁰ J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007, s. 20–21.

¹¹ K. Koźmian, *op. cit.*, s. 276; T. Prażmowska, *Dzieje trzech rozbiorów Polski oraz ruchu narodowego w XIX w. (poprzedzone zarysem panowania domu saskiego)*, Warszawa 1910, s. 218–219; S. Askenazy, *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800–1900*, Lwów 1903, s. 5; J. Grabiec, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego*, Warszawa 1916, s. 48; K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 16, 19; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 276, 420–428; idem, *Ciężary wojskowe Galicji Zachodniej w czasie wojen Austrii przeciw Francji w latach 1796–1809*, „Annales UMCS. Sectio F” 1974, t. 29, s. 129–136; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 485; E.M. Ziółek, *W okresie rozbiorów i zaboru austriackiego*, [w:] *Lublin. 700 lat dziejów miasta*, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin 2017, s. 114; W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 66.

¹² K. Koźmian, *op. cit.*, s. 275–276.

(...) rozpostarła swój nieuleczony jad po składach, sądach i cyrkulach (...). Panująca zawikłanymi formami systematu rządowego, w te formy samych zwierzchników wikłała i trętwiła ich dobre chęci (...). Z początku jak grad leciały z biur urzędzenia i patenta, zjeżdżały ledwie nie co dzień komisje dla wybadywania włościan i burzenia ich przeciw panom. Co rok włóczyły się konskrypcje wojskowe, co rok zmiana w podatkach, od których usuwania się sami wykonywający je oficjaliści uczyli kontrybuentów i środków, jak się od nich uchylać. [Patenty] acz po polsku tłumaczone, lecz i w oryginale i w tłumaczeniu były tak ciemne, tak zawikłanie pisane, że ich nie tylko Polacy, lecz sami wykonawcy Niemcy zrozumieć nie mogli. Szły więc objaśnienia ciemniejsze od samych urzędzeń¹³.

Społeczeństwo, poddane ścisłej kontroli, „uwięzione” za kordonem granicznym, zgaszone upadkiem ojczyzny, biernie znosiło ucisk i trzymało się z dala od polityki. Wielu zamykało się w kręgu rodziny i sąsiedztwa. Szlachta, po dopełnieniu obowiązkowych aktów hołdowniczych, często rezygnowała z aktywności publicznej i nie „nadszakiwała” nowym władzom. Krzątano się natomiast wokół spraw prywatnych, skupiając się na powszednich troskach, radościach i kłopotach. Większość przyjęła więc postawę pasywną – nie pochwalano ówczesnego biegu wydarzeń, ale też nie przeciwstawiano się nowym realiom i narzuconemu porządkowi¹⁴.

Tak oto w ogólnych zarysach prezentowały się warunki życia politycznego, które tworzyły kontekst dla przeobrażeń społecznych i gospodarczych, rzutujących także na kondycję miast w zaborze austriackim.

Miasta i miasteczka, dźwigające się w czasach stanisławowskich z upadku saskiego, zanotowały w latach zaboru austriackiego cywilizacyjny i gospodarczy regres. Na ich położeniu zaważyły przede wszystkim dokonujące się niekorzystne zmiany administracyjno-polityczne, które określiły na nowo rolę i znaczenie tych ośrodków dla sąsiedztwa i – szerzej – dla regionu. Ujemny wpływ wywarła likwidacja polskich sądów i kancelarii sądowych (1796), które ongiś ściągaly szlachtę na tzw. roki sądowe, sejmiki, a przy okazji na targi, jarmarki i kontrakty kupna-sprzedaży. Szlachta, odsunięta przez zaborcę od udziału we władzy i pozbawiona samorządu ziemskiego, opuszczała podmiejskie rezydencje, usuwając się pospiesznie do swych majątków na prowincji. Dojrzewanie miejscowej finansjery, stymulującej w niemałym stopniu rozwój gospodarczy kraju, zostało zahamowane przez politykę centralistyczną i protekcyjną. Państwo zaborcze wprowadziło monopol tytoniowy i solny. Monetę polską wypierały złote reńskie i papierowe bankocetle, które ulegały szybkiej dewaluacji. Na życiu politycznym i gospodarczym miast zaciążyło postępujące ograniczanie samorządu, który przeszedł do historii w 1805 roku, tj. z chwilą ostatecznego zniesienia przez władze austriackie wybieralności na urzędy miejskie. Magistratury zostały wówczas podporządkowane nadzorowi urzędów cyrkularnych, a pochodzący z wyboru radcy

¹³ *Ibidem*, s. 276, 278.

¹⁴ W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 486; M. Bogucka, *op. cit.*, s. 259.

magistratów stali się kancelistami państwowymi powoływanymi i odwoływanymi przez nadrzędne organa administracyjne lub sądowe. Mianowani przez zaborcę urzędnicy nie znali lokalnych bolączek i potrzeb. Z kolei podporządkowanie gospodarki miejskiej kontroli Gubernium w Krakowie, a później we Lwowie, uczyniło troskę o miasta – zwłaszcza te oddalone od owych centrów – iluzoryczną¹⁵.

Upadek wielu miast, związany z utratą lub zawężeniem ich pozycji w strukturach administracji państwowej, korelował z wysoce niekorzystnymi tendencjami o charakterze demograficznym, które prowadziły do ubożenia i postępującego ograniczania chłonności rynków lokalnych. Trudne chwile przeżywało wówczas zarówno drobne rzemiosło, jak i produkcja lepiej stojących manufaktur. Panika finansowa w lutym 1793 roku, sprowokowana podpisaniem traktatu podziałowego ziem polskich przez Rosję i Prusy (23 stycznia t.r.), doprowadziła do ruiny wiele firm bankowych i handlowych, na czele z potężnymi kantorami Prota Potockiego, Piotra Fergussona Teppera i Fryderyka Kabryta. Konsekwencją załamania finansowego i upadku państwa był odpływ obecnych w życiu gospodarczym miast przedstawicieli zamożnego mieszczaństwa, szlachty i magnaterii. W Lublinie symbolem zapaści finansjery stało się bankructwo J.D. Heyzlera (1793), najzamożniejszego kupca sukienego i bankiera, właściciela kilku nieruchomości staromiejskich, w tym tzw. kamienicy (Sebastiana) Klonowica – na przełomie XVI i XVII wieku rajcy i burmistrza, wykładowcy Akademii Zamojskiej. Szerokim echem wśród patriotycznie nastrojonej części społeczeństwa odbiło się aresztowanie w grudniu 1794 roku Andrzeja Kapostasa – warszawskiego bankiera, pisarza ekonomicznego i publicysty, uczestnika powstania kościuszkowskiego, członka Rady Najwyższej Narodowej i współorganizatora Dyrekcji vel Urzędu Biletów Skarbowych. Kapostas został osadzony w twierdzy pietropawłowskiej. Przesiedział tam dwa lata. Zmarł, jak się zdaje, wkrótce po uwolnieniu¹⁶.

Na przełomie stuleci w cyrkulach lubelskim, chełmskim i józefowskim oraz w cyrkule zamojskim było 75 miast i miasteczek (58 w pierwszych trzech oraz 17 w cyrkule zamojskim). Niewiele więc w tej materii zmieniło się od czasów przedrozbiorowych. Według nowych przepisów miejscowości te podzielono na

¹⁵ O. Balzer, *Historia ustroju Austrii*, Lwów 1899, s. 380–381; T. Mencil, *Lublin przedkapitałistyczny*, [w:] *Dzieje Lublina...*, s. 199; K. Krzos, *op. cit.*, s. 17; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 12; idem, *Pod zaborem...*, s. 507; W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 70.

¹⁶ F. Czerwiński, *op. cit.*, s. 71–73; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 2, Warszawa 1897, s. 166–172, 181–182; M.A.R., *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, Warszawa 1901, s. 199–200; J. Kermisz, *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*, t. 1, Lublin 1939, s. 157; I. Homola, A. Zahorski, *Kapostas Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 1–3; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 43; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003, s. 98; T. Mencil, *Lublin przedkapitałistyczny...*, s. 199; J. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 182; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 17; W. Morawski, *Od Piotra Skargi do Andrzeja Kapostasa*, „Mówią Wieki” 2013, nr 12, s. 49–50.

cztery grupy. Do pierwszej zaliczono miasta główne i większe, do drugiej – zwykle miasta rządowe, dawniej królewskie, które posiadały przywileje samorządowe, majątek nieruchomy i dochody. W dalszej kolejności uszeregowano miasta prywatne z przywilejami i dochodami. Na końcu znajdowały się miasteczka prywatne, mające na ogół charakter osad targowych, bez wyraźnych przychodów i przywilejów jarmarcznych. Ogólnie rzecz biorąc, za miasta uznano 36 realności: 9 w cyrkule lubelskim, 8 w cyrkule chełmskim, 9 w cyrkule józefowskim oraz 10 w cyrkule zamojskim. Status miasteczek posiadało: 12 miejscowości w cyrkule lubelskim, 10 w chełmskim, 10 w józefowskim oraz 7 w zamojskim¹⁷.

Lublin, największy po Krakowie ośrodek miejski w Galicji Zachodniej, określany był mianem „miasta cesarsko-królewskiego”. Brzmiało to pięknie. Gród nad Bystrzycą, występujący wcześniej w księgach miejskich jako „miasto wolne główne Rzeczypospolitej”, utracił jednak pozycję w strukturze przedrozbiorowej administracji państwowej. Z ośrodka wojewódzkiego stał się bowiem siedzibą cyrkulu zarządzanego przez starostę cesarskiego, co podkreślało poddańczą zależność wobec obcego monarchy. O spadku znaczenia Lublina dobitnie świadczyła likwidacja Trybunału Koronnego, który przez dwa wieki, ściśle związany z tutejszą historią, dodawał miastu prestiżu i znaczenia. W jego miejsce w dawnej siedzibie w ratuszu staromiejskim ustanowiono w 1796 roku Sąd Szlachecki (Forum Nobilium), będący organem pierwszej instancji. Wątpliwą nobilitacją było umieszczenie w Lublinie w 1797 roku powszechnego sądu kryminalnego (jednego z trzech w Galicji Zachodniej), któremu podlegała cała ludność bez względu na przynależność stanową¹⁸. W zasadzie jedynym godnym podkreślenia wyróżnikiem, dodającym miastu należytego poważania, stało się ustanowienie go stolicą diecezji lubelskiej, erygowanej na mocy bulli Piusa VII *Quemadmodum Romanorum Pontificum* z 23 września 1805 roku. (Faktycznie diecezja zaczęła funkcjonować dopiero po wydaniu dekretu wykonawczego bulli z 19 października 1807 roku.) Niestety, wobec braku stosownych pomieszczeń, rezydencja biskupa i kapituły mieściły się w Krasnymstawie. Było to bez wątpienia wymownym, ale i symbolicznym potwierdzeniem upadku Lublina w czasach austriackich¹⁹.

¹⁷ *Geografia albo dokładne opisanie...*, s. 44–51; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 134; W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny okresu stanisławowskiego (do Sejmu Czteroletniego) w walce o swoje prawa*, „Rocznik Lubelski” 1962, t. 5, s. 68; idem, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1968, s. 15–16, 18, 21–31; B. Kumor, *Spisy ludności Galicji z lat 1800–1808*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1972, t. 5, s. 73 oraz dane zawarte w tabeli 5, nlb.

¹⁸ W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 71; W. Śladkowski, „Miasto nieujarzmione”. *Lublin w epoce zaborów 1795–1918*, [w:] *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*, red. M. Harasimiuk, D. Kociuba, P. Dymmel, Lublin 2007, s. 66.

¹⁹ T. Mencil, *Lublin przedkapitalistyczny...*, s. 199; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 12; E.M. Ziótek, *op. cit.*, s. 113; W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 70; M.T. Zahajkiewicz (oprac.), *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985, s. 40; J. Kumor-Mielnik, *Struk-*

Jednym z najważniejszych wyznaczników mówiących o stanie i rozwoju każdego miasta jest liczebność jego mieszkańców. Pomimo wzrostu liczby lublinian w ostatnich latach XVIII wieku (w 1799 roku 9433 osoby), w późniejszym okresie zarysowała się tendencja spadkowa. W 1807 roku zamieszkiwało w Lublinie zaledwie 7082 mieszkańców – w ciągu 10 lat ubyło więc 2351 osób. Znacznie zmniejszyła się także liczba budynków – z 882 w latach 1797–1798 do około 760 w latach 1805–1806²⁰.

Te niekorzystne tendencje, związane z ogólnym upadkiem Lublina, były w znacznej mierze pokłosiem zarysowanych wyżej przeobrażeń politycznych, administracyjnych i ekonomicznych. Odwołując się do lat wcześniejszych, należy podkreślić, że podjęte w dobie stanisławowskiej reformy były zbyt późne i zbyt nikłe, co wobec słabości miast wpływało spowalniająco na ogół rozłożonych w czasie przeobrażeń. W ostatniej dekadzie XVIII wieku, w następstwie rujnujących rządów Targowicy i konieczności utrzymywania w latach 1792–1794 armii rosyjskiej oraz w wyniku przemarszów i kwaterunków wojsk w czasie powstania kościuszkowskiego, zdevastowano w Lublinie wiele domów mieszczańskich i pałaców. Szalała zaraza morowa. Zniszczeniu uległ zamek, gdzie w kilku izbach przez pewien czas mieściła się jeszcze kancelaria ziemska. W ruinę popadły klasztory i ulice. Opustoszały pałace Sobieskich i Tarłów (popijarski), tzw. Olizara. W pałacu Potockich, przekazanym przez Jana Potockiego Rzeczypospolitej (1790), umieszczono więzienie kryminalne i poprawcze. Tętniące do niedawna życiem rezydencje magnackie i okoliczne dwory szlacheckie zmieniały przeznaczenie, przechodząc w posiadanie władz rządowych lub wzbogaconych mieszczan²¹. W taki sposób B. Finke, znany nam wekslarz, kupiec zbożowy i korzenny, dziedzic Radawca i współwłaściciel jednej z kamienic staromiejskich, w latach 1803–1805 prezydent Lublina, nabył pałac poradziwiłłowski (sprzedany następnie władzom austriackim na cele wojskowe), a Dymitr Władych, austriacki radca sądowy i kamienicznik, mianowany w 1805 roku następcą Finkego – pałac Lubomirskich. W 1800 roku na polecenie władz ostatni dominikanie-obszewanci opuścili klasztor, a w ich budynkach (obecnie gmach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) urządzono najpierw lazaret wojskowy, następnie zaś – po przenosinach szpitala do klasztoru wizytek – koszary wojskowe (tzw. świętokrzyskie).

tura terytorialna diecezji lubelskiej w latach 1805–1808, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 95, s. 109.

²⁰ T. Mencil, *Lublin przedkapitalistyczny...*, s. 199–200; idem, *Organizacja i działalność administracji miejskiej w Lublinie w latach 1809–1866*, „Rocznik Lubelski” 1961, t. 4, s. 55; W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie...*, s. 18; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 13; H. Gmiterek, „*Miasto wolne i wydziałowe Rzeczypospolitej*”. *Lublin w XVIII stuleciu*, [w:] *Plany i widoki...*, s. 51; Z. Szymański, *op. cit.*, s. 150; D. Kociuba, *Rozwój terytorialny Lublina od średniowiecza do współczesności*, „Annales UMCS. Sectio B” 2007, t. 62, s. 309.

²¹ O dworach szlacheckich w Lublinie w czasach saskich szerzej zob. W. Bondyra, *Dwory szlacheckie w Lublinie w czasach saskich*, „Res Historica” 2005, t. 20, s. 181–188.

Inne klasztory, pozbawione hojnej opieki szlachty, podupadały. Niszczał m.in. klasztor franciszkanów na Kalinowszczyźnie, który zamieniono na magazyn zboża i siana, oraz budynki zakonne wraz ze szpitalem św. Łazarza i kościołem św. Wojciecha na Podwalu²².

Pod względem narodowościowym i wyznaniowym dominowały w mieście dwie nacje: Polacy i Żydzi. W 1806 roku odsetek ludności starozakonnej wynosił 42%. Inne narodowości i konfesje miały znaczenie marginalne. W Lublinie, podobnie jak w Krakowie, Krasnymstawie czy Urzędowie, Żydzi nie mieli prawa osiedlania się w obrębie murów miejskich i wznoszenia tam nieruchomości. W Lublinie przepisy te sięgały 1535 roku i uzyskanego od króla Zygmunta Starego przywileju *De non tolerandis Judaeis*, który pozwalał na obronę przed naporem i konkurencją ekonomiczną Żydów. Na przełomie XVIII i XIX wieku cechą charakterystyczną miasta był podział na dwa cyrkuły (rewiry), co wprost nawiązywało do idei zawartych w *Urządzeniu wewnętrznym miast wolnych Rzeczypospolitej w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim* (1791) oraz w decyzji Komisji Policji z 12 marca 1792 roku. Pierwszy z cyrkułów (chrześcijański) obejmował Stare Miasto, Żmigród i Krakowskie Przedmieście. Kolejny zaś, podzamecki (żydowski) – tereny Podzamcza, Czwartku, Kalinowszczyzny i Piasków. Poza Podzamczem były to przedmieścia-jurydyki na dawnych gruntach skarbowych, królewskich i duchownych. Wliczano doń także: Słomiany Rynek, Wiktoryn-Bazylianówkę, Probostwo, Białkowską Górę, Bielszczyznę, Lemszczyznę i Sierakowszczyznę, oraz dobra miejskie: Bronowice, Ponikwotę i Tatary. Miasto chrześcijańskie, zabudowane kamienicami i pałacami, wraz z wytyczonymi ulicami, budynkami użyteczności publicznej i kościołami, kontrastowało z biedą, ciasnotą i prawnym wykluczeniem ludności starozakonnej. Współgrało to z nastawieniem władz austriackich, które po śmierci Józefa II (1790) zerwały z polityką tolerancji wobec żywiołu żydowskiego i powróciły do przepisów dyskryminacyjnych. Znalazło to wyraz w zarządzeniach i patentach wydanych w latach 1797–1807. Przepisy te nakładały na wyznawców religii mojżeszowej specjalne podatki, zobowiązywały Żydów do służby wojskowej, zabraniały też nabywania lub dzierżawy dóbr ziemskich oraz domów i gruntów w cyrkułach chrześcijańskich. Z podejrzliwością patrzono również na

²² K. Koźmian, *op. cit.*, s. 84; S.Z. Sierpiński, *Obraz miasta Lublina*, Warszawa 1839, s. 55–56, 61–62, 64; M.A.R., *op. cit.*, s. 155–156, 189–190; W.K. Zieliński, *Opisanie Lublina jako przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*, Lublin 1876, s. 7; J. Kermisz, *op. cit.*, s. 151–152; T. Korzon, *op. cit.*, s. 340; T. Mencil, *Lublin przedkapitalistyczny...*, s. 199; idem, *Galicja Zachodnia...*, s. 136, 145, 276; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 14; R. Kuwałek, *Szkic z dziejów i kultury miasta*, [w:] *Lublin. Przewodnik*, red. B. Nowak, Lublin 2014, s. 49; E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 115; D. Kociuba, *Rozwój przestrzenny i funkcjonalny Lublina w świetle materiałów kartograficznych i ikonograficznych*, [w:] *Plany i widoki...*, s. 23; A. Kaproń, *Szwajcarzy na Lubelszczyźnie w latach 1815–1914*, Szczecin 2009, s. 43–45.

konwertytów, którzy za czasów józefińskich cieszyli się pewnymi przywilejami i otrzymywali bezpłatne obywatelstwo miejskie²³.

Pomimo tych obostrzeń świat miasta żydowskiego frapował i jednocześnie odpychał współczesnych swym zróżnicowaniem i kulturą, w tym także religijną. Oparciem dla starozakonnych była Wielka Synagoga (Synagoga Maharszala) przy ulicy Jatecznej oraz otwarta w 1794 roku przy głównej arterii cyrkułu, ulicy Szerokiej, bożnica *de Chassidim*. Ta ostatnia stanowiła centrum życia chasydzkiego związanego z osobą i „dworem” otoczonego kultem cadyka Jakuba Izaaka Horowica, zwanego „Widzącym z Lublina”²⁴.

Tymczasem przez cały okres panowania austriackiego, pomimo umieszczenia w Lublinie szeregu urzędów i sądów, ustanowienia komory celnej, wreszcie ustabilizowania z końcem wieku gospodarki miejskiej i wzrostu dochodów skarbowych, stolica cyrkułu nie mogła przewyciężyć skutków niedawnej wojny i okupacji, a później następstw zniewolenia zaborczego. Szukając, mimo wszystko, pewnych pozytywów, należy zauważyć, że na poprawę ogólnej kondycji Lublina i życia mieszkańców wpłynęło zorganizowanie policji miejskiej oraz zatrudnienie lekarza miejskiego i akuszerki, służącej pomocą ubogiej ludności. Pod względem sanitarnym istotne były też prace związane z urządzeniem cmentarza rzymskokatolickiego poza murami miejskimi (na gruntach należących do klasztoru Panien Brygidek Lubelskich, na tzw. Rurach Pobrygidkowskich), co stanowiło praktyczne rozwinięcie prawodawstwa cywilnego i kościelnego z ostatnich lat Rzeczypospolitej. (Mam tu na myśli zarządzenie Komisji Policji Obojga Narodów z 18 lutego 1792 roku oraz zezwolenie bpa Wojciecha Skarszewskiego z 21 marca 1794 roku na założenie nekropolii na wyżej wskazanej parceli zakonnej.) Te godne pochwały prace władz miejskich nie rzutowały jednak w sposób

²³ O. Balzer, *op. cit.*, s. 391–393; J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, Lublin 1938, s. 159; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 179–186; J. Mazurkiewicz, *Własność i zmiany w stosunkach własnościowych w Lublinie w latach sześćdziesiątych XIX stulecia*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 171–173; J. Muszyńska, *Żydzi w Lublinie w 1774 roku*, [w:] *Żydzi w Lublinie*, t. 2: *Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. Radzik, Lublin 1998, s. 118; M. Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991, s. 74; A. Kopciowski, *Zarys dziejów Żydów w Lublinie*, [w:] *Żydzi w Lublinie – Żydzi we Lwowie. Miejsca – pamięć – współczesność*, red. J. Zętar, E. Żurek, S.J. Żurek, Lublin 2006, s. 13–14, 16; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 15; D. Kociuba, *Rozwój przestrzenny i funkcjonalny...*, s. 22–23; eadem, *Lublin. Rozwój przestrzenny i funkcjonalny od średniowiecza do współczesności*, Toruń 2011, s. 164; R. Szuchta, *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015, s. 112; K. Jakimowicz, *Organizacja i przebieg wyborów oraz działalność pierwszych konstytucyjnych władz miasta Lublina w 1792 roku*, „Meritum” 2016, t. 8, s. 86–88.

²⁴ M. Bałaban, *op. cit.*, s. 95–98, 112–113; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 17; E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 109; M. Kubiszyn, *Sto miejscowości*, [w:] *Śladami Żydów. Lubelszczyzna*, Lublin 2011, s. 245; G. Joniec, *Horowic Jakub Izaak*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. P. Jusiak, M. Sioma, J. Ternes, t. 4, Lublin 2014, s. 77–78; W. Górski, *Lublin mało znany. Przewodnik*, cz. 1: *Historia czynami pisana*, Lublin 2018, s. 81; A. Kopciowski, *op. cit.*, s. 15–16.

znaczący na ówczesny obraz Lublina. Nie wolno przy tym zapominać, że upadek miasta pogłębił trwający dwa tygodnie pożar, który 20 kwietnia 1803 roku wybuchł na Krakowskim Przedmieściu, obejmując z czasem ulicę Korce i obszar Starego Miasta, przede wszystkim w jego zachodniej części. Spłonęło wówczas kilkadziesiąt kamienic oraz dwa klasztory: pojezuicki i karmelitów bosych, gdzie Austriacy urządzili uprzednio magazyn zbożowy, głównie na potrzeby wojska. Obu budynków, podobnie jak wielu innych wypalonych ruin, wobec braku środków finansowych nie odbudowano²⁵.

Ówczesny Lublin, odgrywający mimo wszystko niemałą rolę w dziedzinie administracji państwowej, sądowniczej i kościelnej, na polu życia gospodarczego przeżywał lata zastoju. Wydobycie miasta z zapaści i przyspieszenie rozwoju hamowały czynniki powiązane z rachitycznym rozwojem rozdrobnionego i uboższego rzemiosła (chrześcijańskiego i żydowskiego) oraz z położeniem biedoty kupieckiej. W Lublinie przeważali kupcy drobni – kramarze i tandeciarze. Wśród osób zamożniejszych wymieniano zaledwie kilkunastu przedsiębiorczych „ludzi interesu”, na czele z ewangelikami: B. Finkem (uhonorowanym w 1805 roku tytułem szlacheckim i stosownym do nobilitacji nazwiskiem Finke von Finkenthal), J. Weberem, Krzysztofem de Legert Kornem, Janem Piaskowskim, Janem Ledererem i rodziną Fritschów (Adamem, Karolem Jerzym i Józefem Krzysztofem). Zjawiska te korelowały z niewielkimi obrotami handlowymi, lokalnym charakterem targów i jarmarków oraz niezbyt imponującą kondycją wchodzącego w przestrzeń miejską przemysłu. Ten ostatni, reprezentowany przez manufakturę sukieniczą Franciszka Rehana, manufakturę mydła i świec Jana Meisnera oraz browary Kaspra Henryka Görlitza i Fryderyka Kerna, „kielkował” dzięki zaangażowaniu kapitału napływowego, który pojawił się na ziemiach polskich wraz z niemieckojęzycznymi kapitalistami zachęconymi akcją kolonizacyjną opartą na patentach terejańsko-józefińskich z lat 1774 i 1781²⁶.

²⁵ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 141–142, 151; idem, *Lublin przedkapitalistyczny...*, s. 200; idem, *Okres walk narodowyzwoleńczych*, [w:] *Historia Lublina w zarysie*, red. H. Zins, Lublin 1972, s. 92; M. Gmiter, B. Kotowski, K. Kucharska, B. Laskowska, L. Popek, *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990, s. 11–12; S.Z. Sierpiński, *op. cit.*, s. 56; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie*, Lublin 1974, s. 87–88; H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1973, t. 16, s. 216; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 14; D. Kociuba, *Rozwój przestrzenny i funkcjonalny...*, s. 23.

²⁶ W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 14; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 255–256; E.M. Ziółek, *op. cit.*, s. 115–116; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 49; I. Turnau, *Wytwórczość tekstylna-odzieżowa w manufakturach warszawskich w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1957, t. 48, nr 4, s. 738–741; A. Kierek, *Stosunki ekonomiczne miasta Lublina w latach 1815–1870*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1961, t. 8, s. 323; idem, *Przemiany gospodarcze w Lublinie w latach 1795–1864*, [w:] *Dzieje Lublina...*, s. 218, 223, 225; B. Mikulec, *Wśród pionierów polskiego przemysłu*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A.A. Witusik, Lublin 1997, s. 173; M. Surdacki, *Szpital w służbie dawnego społeczeństwa polskiego. Próba typologizacji*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” 2017, t. 23, nr 1, s. 46–47;

Owe nieliczne przedsięwzięcia przemysłowe nie były w stanie wpłynąć na ogólny charakter przedkapitalistycznych przeobrażeń ani podnieść z upadku gospodarki Lublina. Tego obrazu nie zmieniła też obecność w pejzażu przedmieście drewnianego młyna mącznego we wsi Tatarzy. Historia wytwórni sięgała drugiej połowy XVII wieku i przebudowanej do nowych potrzeb papierni, zrujnowanej w epoce potopu szwedzkiego. Młyn na przełomie XVIII i XIX wieku stanowił własność rządową, arendowaną przez dzierżawcę wieczystego Tatar hr. Adama Ożarowskiego. Był on synem Piotra, hetmana wielkiego koronnego z nadania Targowicy, który został stracony w czasie powstania kościuszkowskiego²⁷.

Marginalne znaczenie miała wspomniana wyżej komora celna. Transporty zboża i potaży, idące ze Wschodu przez Dubienkę do Gdańska i Elbląga, Lublin na ogół omijały i wiodły wprost do Kazimierza nad Wisłą, który w 1796 roku na prośbę kupców lubelskich i kazimierskich został podniesiony do rangi (stopnia) głównego składu. Z kolei rozwój wymiany handlowej w wymiarze regionalnym i – szerzej – międzyzaborowym paraliżowały prohibicyjne przepisy celne i stemplowe rozciągnięte w latach 1796–1797 na ziemię Galicji Zachodniej²⁸.

Dla większości przedsiębiorców i rzemieślników barierą utrudniającą zrównoważony rozwój był brak zewnętrznego kapitału obrotowo-inwestycyjnego, udzielanego pod postacią dogodnych kredytów przez państwo i/lub miasto. Z kolei transport niezbędnych surowców lub gotowych produktów spowalniał, a niekiedy wręcz uniemożliwiał fatalny stan dróg. Na obrzeżach i przedmieściach ulice tonęły w błocie, nocami zaś pogrążały się w ciemnościach. Prowadząca do cmentarza na Rurach ulica Grobowa (obecnie Lipowa), znajdująca się przecież tuż za rogatkami miejskimi, była wąska, pełna wybojów i błota. W okresie wiosennych roztopów i jesiennej szarugi przebycie jej było nie lada wyczynem. Równie uciążliwy był trakt w kierunku Warszawy wiodący przez miasteczko Wieniawę i wieś Snopków. W takich realiach handel lubelski został pozbawiony perspektyw rozwojo-

A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020, s. 308; K. Janus, N. Przesmycka, *Przemysł Lublina*, cz. 1, Lublin 2014, s. 11; E. Kornilowicz, *Ewangelicy lubelscy jako przykład wspólnoty religijnej i społecznej w XIX w.*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. 36, s. 32–33.

²⁷ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, C. Kielboń, *Dworek Grafów. Skrócona dokumentacja naukowo-historyczna*, Lublin 1970, mps, s. 1; M.A.R., *op. cit.*, s. 235; W. Budka, *Papiernie w Lublinie i Kocku*, „Archeion” 1956, t. 25, s. 261, 269–271; S. Walczy, *Rekonstrukcja zabudowań papierni lubelskiej według widoku Brauna*, „Archeion” 1956, t. 25, s. 276–278; Z. Zielińska, *Ożarowski Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 673; M. Kseniak, *Młyn zwany papiernią Adolfa i Henryka braci Krausse*, „Na przykład” 1995, nr 29, s. 20–21; D. Kociuba, *Zmiany funkcji dolin rzecznych na obszarze Lublina*, „Annales UMCS. Sectio B” 2003, t. 58, s. 129.

²⁸ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, Kazimierz 1981, s. 67–68; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 264–268; W. Śladkowski, *W epoce zaborów...*, s. 15.

wych. Podejmowane przez władze starania zmierzające do przywrócenia rangi cenionym niegdyś i głośnym poza granicami Lubelszczyzny jarmarkom zostały urzeczywistnione zbyt późno (1804) i nie przyniosły pożądaných efektów²⁹.

Pod względem obrotów handlowych deklasowała stolicę cyrkułu niewielka Łęczna, położona nad Wieprzem. Miasteczko, liczące u schyłku lat 90. XVIII wieku 348 domów i 1510 mieszkańców (w 1803 roku odpowiednio 352 i 1465), znane było od XVII stulecia z głośnych poza granicami Rzeczypospolitej jarmarków. Szczególne znaczenie miały tu dwa jarmarki walne: ośmiodniowy na Boże Ciało oraz dziesięciodniowy na św. Idziego (1 września). Handlowano też: w święto Ruskich Trzech Króli (18 stycznia), na św. Józefa (19 marca), w dzień św. Magdaleny (23 lipca) oraz św. Mikołaja (6 grudnia). Były to tzw. jarmarki chłopskie. Na przełomie stuleci, wobec upadku jarmarków w Brodach i Tatarakowie oraz utraty znaczenia przez sławne kontrakty lwowskie i jarmarki bydłce w Jarosławiu, Łęczna – jako międzynarodowy ośrodek wymiany handlowej – znacząco awansowała. Przyczyniła się do tego także polityka władz austriackich, które wiązały z miasteczkiem duże nadzieje i zastosowały system ulg celnych. Na jarmarkach łączyńskich, poza dominującymi końmi i bydłem, sprzedawano futra i skóry, można też było nabyć wosk i miód z Wołynia, Podola, Ukrainy i Litwy, a nawet z Mołdawii i Półwyspu Krymskiego. Kupcy oferowali sprowadzane ze Wschodu futra, zbywano również rodzime i obce wyroby rymarskie, siodlarskie i powroźnicze. Miejscowi handlarze wystawiali sukna, koce, płótna i metalową galanterię. Wprawdzie dziedzice Łęcznej (hr. Elżbieta z Branickich Sapieżyna, a później, od 1800 roku, hr. Fryderyk Adolf Kalckreuth, generał armii pruskiej) pobierali od kupców różne tradycyjne opłaty (postojowe, mostowe, grobelne, jarmarczne itp.), ale niedogodności te nie wpływały na powodzenie cieszących się renomą imprez. Obroty jarmarczne były wysokie, wynosiły bowiem od 50 do 70 tys. złp. Mieszczanie łączyńscy czerpali wówczas dochody z wynajmu nieruchomości i sprzedaży żywności. Bogacili się piekarze i rzeźnicy, którzy dostarczali tłumowi przybyszów pieczywa i mięsa. Zarabiali wreszcie rękodzielnicy (miejscowi i przyjezdni), których usługi zyskiwały wtedy na wartości. Warto dodać, że handel odbywał się w warunkach dość odstręczających, które mogły grozić wybuchem epidemii – wobec braku bruków ulice tonęły w błocie, dawał się też we znaki niedostatek studni i wodę dowożono z rzeki³⁰.

²⁹ M. Gmifer, B. Kotowski, K. Kucharska, B. Laskowska, L. Popek, *op. cit.*, s. 16; J. Riabinin, *op. cit.*, s. XVII–XVIII, XXIII–XXIV; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Przyczynek do historii jarmarków lubelskich*, „Annales UMCS. Sectio F” 1965, t. 20, s. 59–63; R. Orłowski, *Problemy społeczno-gospodarcze Lubelszczyzny XVII i XVIII stulecia*, „Annales UMCS. Sectio F” 1977, t. 32, s. 64–67.

³⁰ H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1902, s. 459; J. Riabinin, *op. cit.*, s. XXIII–XXIV; J.L. de Verdmom, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 137; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 269–271; idem, *Łęczna i jarmarki łączyńskie*, „Merkuriusz Łęczyński” 1985, nr 1, s. 5; idem, *Jarmarki łączyńskie*

Wracając do Lublina, w czasach panowania austriackiego nie dane było zaznać miastu pomyślności i zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Tłumne i gwarne jarmarki łęczyńskie, uwiecznione w 1803 roku przez Jana Piotra Norblina³¹, kontrastowały z lubelską zaśniedziałością, biedą i niepokojącym spokojem. Niepełna piętnastoletni okres przynależności do monarchii naddunajskiej charakteryzował się postępującym upadkiem miasta, które nie było w stanie podnieść się ze zniszczeń i rozwinąć gospodarki. Lublin, ubożający materialnie i demograficznie, zepchnięty do rangi podrzędnego ośrodka administracji zaborczej, u schyłku pierwszej dekady XIX wieku wkraczał w wir wielkiej polityki napoleońskiej pełen obaw, ale też nadziei.

W kontekście powyższych rozważań ciekawie i niejednorodnie rysowały się dzieje stołecznego dla cyrkułu zamojskiego Zamościa. Jak wspominał Leon Dembowski, dziedzic Bronic, Drzewiec i Klementowic,

[Zamość otoczony wałami i murami] stanowił niby fortecę, ale przyznać należy, że ta w zaniedbaniu zupełnym pozostawała. Nie orzeczono jeszcze podówczas [w 1803 roku] do kogo istotnie i forteca i utrzymanie jej należeć mają. Ordynaci utrzymywali, że jest ich wyłączną własnością i rząd austriacki widać nie przywiązywał do niej wielkiej wartości. Upadały więc mury i osypywały się wały. Za fosami rozciągały się pięknie zabudowane przedmieścia, tu bowiem był cyrkuł, siedlisko starosty, kas i władz rządowych (...)³².

Prawdą jest, że ustanowiwszy w mieście duży ośrodek administracji państwowej, władze zaborcze podjęły działania zmierzające do likwidacji niektórych umocnień i fortyfikacji. W ten sposób dążono do pozbawienia twierdzy znaczenia militarnego na rzecz funkcji cywilnych. Takie podejście zmieniło się dopiero na przełomie lat 1808/1809, czyli w przededniu coraz bardziej realnego konfliktu francusko-austriackiego i przygotowywanej przez Wiedeń inwazji na Księstwo Warszawskie. Postanowiono wówczas poprawić stan i zaopatrzenie fortecy oraz umieścić tam odpowiednią załogę. W 1808 roku liczyła ona 480 oficerów i żołnierzy, rok później stacjonował już w Zamościu silny garnizon złożony z około 3000 wojskowych. Ich obecność była dla mieszkańców prawdziwym utrapieniem – na utrzymanie twierdzy wnoszono obowiązkowe opłaty pieniężne, służyło podwodami i kwaterami. Przygnębiający był również fakt, że na cele wojskowe adaptowano kolejne budynki poduchowne i publiczne. Tymczasem za murami fortecznymi rozwijały się przedmieścia, które stanowiły drugie duże miasto, liczące w 1808 roku ponad 600 domów. Pod względem organizacyjnym należały one do

w XVII–XIX w., [w:] *Łęczna. Studia z dziejów miasta*, red. E. Horoch, Łęczna 1989, s. 78, 81–82, 84–89, 92; J.E. Leśniewska, *Fryderyk Adolf hrabia Kalckreuth. Zapomniany na własne życzenie*, „Merkuriusz Łęczyński” 1995, nr 5, s. 7; M. Bogusz, *Miasto Łęczna w czasie Królestwa Polskiego (1815–1866)*, Łęczna 2014, s. 133–134.

³¹ J.E. Leśniewska, *Ratusz na przestrzeni wieków*, „Merkuriusz Łęczyński” 1993, nr 6, s. 8.

³² L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898, s. 62.

sześciu osiedli: Lwowskiego, Lubelskiego, Szczebrzeskiego, Podgrodzia (Podgrobla), Sadowiska-Podzamcza i Wólki Miejskiej. Jak wyżej wspomniano, okres zaboru austriackiego był dla Zamościa niejednolity, niewolny zatem i od pewnych pozytywów: miasto rozrastało się, liczba domów (licząc wraz z przedmieściami) podniosła się z 585 w 1787 roku do 841 w 1808 roku, a liczba mieszkańców osiągnęła w 1808 roku 6545 osób. W Zamościu działała dawna drukarnia akademicka, która po zamknięciu wszechnicy i przekształceniu jej w Liceum Królewskie służyła szkole i Ordynacji. Centrum kupieckim miasta był Rynek Wielki, gdzie w sąsiedztwie Ratusza oraz w podcieniach urządzono kramy i stragany. Ta część miasta była zadbana. O pozostałe się nie troszczono. Większość ulic tonęła w błocie, fekaliach i ciemnościach (dopiero w 1808 roku postawiono kilka latarni oświetlających centrum). Twardą nawierzchnię posiadała jedynie pryncypalna ulica Brukowa. W Zamościu dominował handel drobny, nie najgorzej prosperowały propinacja trunków i rzemiosło użytkowe (kowalstwo, piekarnictwo, stolarstwo, szewstwo, rzeźnictwo), choć z biegiem lat spadała liczba rzemieślników. Ruch handlowy przybierał na sile w czasie targów i czterech dorocznych jarmarków – na ogół jednodniowych. Uzyskiwane wówczas obroty nie były wysokie. Stanowiło to konsekwencję upadku i „rozczłonkowania” państwa polskiego oraz „przesunięcia” Zamościa na pozycję nadgranicznego centrum wymiany handlowej. Niegdyśjsza Padwa Północy, odcięta od traktów bitych i drogi wiślanej, stała się w ten sposób rynkiem dla niewielkiego obszaru zamkniętego granicami cyrkułu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że nierównomierny i nieskoordynowany rozwój miasta wynikał także z jego specyficznego i osobliwego statusu. Do 1806 roku, tj. do czasu ostatecznego przeniesienia centrum Ordynacji do Zwierzyńca, Zamość był swoistym kondominium zarządzanym przez przedstawicieli państwa zaborczego i kolejnych ordynatów – właścicieli miasta. Ta dwuwładza z pewnością Zamościowi nie służyła³³.

W interesujący sposób kształtowały się stosunki polityczne, społeczne i ekonomiczne w wielu innych miastach i miasteczkach międzyrzecza Wisły i Bugu. Wobec przytłaczającej dominacji rolnictwa, braku przemysłu oraz niedorozwoju handlu i rzemiosła, *gros* tych ośrodków jedynie z nazwy wiązano z istotą tkanki

³³ H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów 1808–1810 roku*, „Kwartalnik Statystyczny” 1925, t. 2, s. 106; S. Wiśniewski, *W dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprucki, A.A. Witusik, Lublin 1980, s. 110–112; W. Ćwik, *Zamość pod zaborami*, [w:] *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983, s. 129–132; J. Feduszka, *Twierdza zamojska w Księstwie Warszawskim*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, t. 55, nr 2, s. 211–212; idem, *Drukarstwo i oficyny wydawnicze w Zamościu i regionie do połowy XX wieku*, „Zapis Czasu” 2010, nr 3, s. 69; Z. Spaczyński, *Kartki z dziejów drukarstwa na Zamojszczyźnie*, Lublin 1980, s. 47; B. Sroczyńska, *Rozplanowanie i zabudowa Zamościa w okresie Królestwa Polskiego*, [w:] *Zamość – miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 123–144.

miejskiej, a ich dochody kształtowały się na bardzo niskim poziomie³⁴. Za Tadeuszem Łepkowskim można napisać: „Obsługa wąskiego, lokalnego, mało chłonnego rynku chłopskiego, cherlawe rzemiosło (...), drobny handel kramarskiego typu, karczma, drobna lichwa – oto i obraz miłośnicy w bardziej zacofanych regionach Polski”³⁵.

Miejscowości te, liczące na ogół od kilkuset do tysiąca kilkuset mieszkańców, „przygniecione” konkurencją wyrobów z bardziej rozwiniętych regionów monarchii naddunajskiej, koegzystujące z samowystarczalnymi dominiami szlacheckimi, odcięte wreszcie od naturalnego organizmu gospodarczego pozostałych ziem polskich, zmagaly się z rozlicznymi, wzajemnie przenikającymi się problemami³⁶.

Pod względem narodowościowo-wyznaniowym miasta i miasteczka były wprawdzie dość mocno zróżnicowane, niemniej przeważał podział na ludność chrześcijańską (ujmowaną wraz z liczniejszymi na Wschodzie grekokatolikami) i żydowską. Niewielki odsetek stanowili ewangelicy. Wyznawcy religii mojżeszowej liczyli około trzeciej części ogółu, przy czym najwięcej starozakonnych mieszkało w Dubience, Chełmie, Lubartowie, Łęcznej, Łukowie i Włodawie (od niespełna 40% do ponad 50% mieszkańców) oraz Izbicy. W tej ostatniej, będącej przeciwwagą dla leżącej na sąsiednim brzegu Wieprza chrześcijańskiej Tarnogóry, żywił żydowski stanowił 100%. Wyznawcy religii mojżeszowej, pomimo zaleceń normowanych literą prawa, byli przemieszani z chrześcijanami i rzadko mieszkali w osobnych rewirach. Zamożniejsi „obsiadali” centrum, biedota zaś „gnieździła się” na przedmieściach. W Łęcznej Żydzi zajmowali domy i place w rynku oraz przy ruchliwszych ulicach, dzierżawili propinację, część opłat jarmarcznych, cła i myta, prowadzili też naturalnie sklepy i kramy oraz karczmy i domy zajezdne³⁷.

³⁴ W 1807 roku na terenie Lubelszczyzny ujmowanej wraz z cyrkułem zamojskim najwyższymi dochodami rocznymi (powyżej 15 tys. złp) mogły pochwalić się tylko trzy miasta: Lublin, Kazimierz i Zamość. Pozostałe notowały przychody w wysokości 5 tys. złp, kilka nie przekraczało 1000 złp. Zob. K. Krzos, *op. cit.*, s. 25–26.

³⁵ T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Warszawa 1967, s. 115.

³⁶ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 134; J. Mazurkiewicz, J. Reder, J. Markiewicz, *Miasta prywatne powiatu lubelskiego a ich dziedzice w XIX wieku*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1954, t. 1, s. 117–118; J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1866)*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1957, t. 4, s. 28; K. Krzos, *op. cit.*, s. 28–29.

³⁷ *Izbica*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 3, Warszawa 1882, s. 330; J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 273; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 176–177; B. Kumor, *op. cit.*, tabela V, nlb.; T. Mencil, *Jarmarki łączynskie...*, s. 92–93; W. Bondyra, *Słownik historyczny miejscowości województwa zamojskiego*, Lublin–Zamość 1993, s. 48; A. Kopruckowniak, *Obraz miasteczek lubelskich 1795–1915*, [w:] *Miejskie społeczności lokalne w Lubelskiem 1795–1918*, red. A. Kopruckowniak, Lublin 2000, s. 17; J. Wrana, A. Fitta, *Trudne dziedzictwo. Wielokulturowość Zamościa i Lublina. Dwa przykłady z Lubelszczyzny*, „Przestrzeń i Forma” 2015, nr 23, s. 187.

Większość budynków w miastach była drewniana. Murowane kamienice przeważały zaledwie w kilku z nich. Poza Lublinem wyróżniał się na pewno Kazimierz. Według danych z 1787 roku, które w latach późniejszych nie uległy większym zmianom, znajdowało się tam 119 domów murowanych i 160 drewnianych. W Zamościu stało wówczas 110 budynków murowanych i 475 drewnianych. Murowana zabudowa obecna była także w Końskowoli (jej odsetek wynosił niespełna 40%), w dużo mniejszym stopniu w Bełżycach, Józefowie nad Wisłą, Opolu Lubelskim, Turobinie i Wojsławicach, gdzie liczba takich budynków nie przekraczała dwudziestu kilku. Pozostałe miasta, miasteczka i osady targowe były niemal wyłącznie drewniane – liczba domów murowanych była nikła i wahała się od kilku do kilkunastu. W krajobrazie kulturowym tych miejscowości dominowały: murowane kościoły i klasztory, budynki użyteczności publicznej, czasami dwory osiadłej szlachty i siedziby dziedziców (w miastach prywatnych lub na ich obrzeżach). Murowane były często synagogi, rzadziej domy modlitwy. Wśród świątyń żydowskich zwracały uwagę niektóre bożnice, wyróżniające się na tle otoczenia walorami artystycznymi i architektonicznymi (Łęczna, Lubartów, Łuków, Włodawa, Zamość)³⁸.

Bezpośrednią konsekwencją dominacji drewna było permanentne zagrożenie pożarowe. Zabudowa miejska, kryta zazwyczaj słomą lub trzcina, rzadziej gontem, zamknięta na niewielkich przestrzeniach, przy wąskich ulicach i zaułkach, łącząca w jeden zespół obiekty mieszkalne, rzemieślnicze, usługowo-handlowe i rolnicze, często padała pastwą płomieni. Pożary stanowiły prawdziwą plagę, kładąc się cieniem na rozwoju wielu miast i miasteczek. Na przełomie stuleci ogień trawił m.in.: Józefów nad Wisłą (1797), Czemierniki (1798), Chełm (1799, 1801, 1802), Kurów (1799), Hrubieszów (1801, 1803), Łuków (1803), Janów Ordynacki (1804). Trzy z wymienionych wyżej miejscowości (Józefów, Janów, Kurów) spłonęły niemal w połowie. Odbudowa Chełma po pożarze z 1799 roku trwała kilka lat. Jedynym dochodem mieszkańców był wówczas wynajem mieszkań dla urzędników cyrkularnych oraz dostawy żywności dla niewielkiego garnizonu wojskowego³⁹.

Obraz ogólny miast i miasteczek nie napawał więc optymizmem. Wiele z nich nie знаło bruków i rynsztoków, ulice były błotniste, brudne i cuchnące, nocą

³⁸ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 137; A. Koprucki, *op. cit.*, s. 21–23; J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 27; J. Sil, *Miasta guberni lubelskiej przed zamianą ich na osady w świetle statystyk z 1861 roku*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1986, t. 11, s. 41; S. Wiśniewski, *Pod rządami zaborców...*, s. 64; J.E. Leśniewska, *Bożnica*, „Merkuriusz Łęczyński” 1990, nr 5, s. 11; E. Białkowska-Bieniek, *Polskie judaika jako magnes turystyczny*, „Turystyka Kulturowa” 2009, nr 4, s. 34, 37–38.

³⁹ J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 68; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 151, 258–259; B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Kraków 1974, s. 108, 110; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów 1795–1918*, [w:] *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 78; K.A. Boreczek, *op. cit.*, s. 60; W. Jabłońska, *Janów Ordynacki w latach 1795–1815*, [w:] *Janów Lubelski 1640–2000*, red. Z. Baronowski, J. Łukasiewicz, B. Nazarewicz, Janów Lubelski 2000, s. 44.

zaś pozbawione oświetlenia. Gnijące śmieci, resztki żywności, odchody ludzkie i zwierzęce zalegały na nielicznych trotuarach, placach, przed domami i na podwórzach kamienic. W Turobinie, stanowiącym własność Ordynacji Zamojskiej, z przylegających do ulic browarów wyciekały trujące ścieki. Zdarzały się wypadki utonięcia ludzi w kałużach. W Tomaszowie wylewane na ulice nieczystości zimą zamarzały, tworząc niebezpieczne dla przechodniów ślizgawki, latem zaś zamieniały się w odurzające odorem rozlewiska, które były siedliskiem robactwa⁴⁰.

Większość miast wyróżniała się na tle okolicznych wsi prostokątnymi rynkami otoczonymi pierzejami, które stanowiły miejsce targów i jarmarków. Nieutwardzone ulice i uliczki krzyżowały się pod kątem prostym, prowadząc do centrum lokalnej wymiany handlowej. Tam sadowili się szynkarze, tam też mieściły się sklepy i kramy. Na ogół drobny handel znajdował się w rękach Żydów, którzy arendowali szynki, prowadzili jatki, kramy i kramiki, trudnili się handlem obwoźnym (domokrażnym), skupem produktów rolnych, pośrednictwem i lichwą. Gdziekolwiek sklepy zakładali też niemieckojęzyczni osiedleńcy, np. w 1797 roku Andreas Harbst Furlager uruchomił duży sklep w ratuszu chełmskim. Ludność żydowska w mniejszym stopniu zajmowała się rzemiosłem, niemniej w większych miastach, a zwłaszcza w miasteczkach i na przedmieściach, gdzie starozakonni tworzyli zwarte skupiska, parała się także wieloma gałęziami produkcji. Do tradycyjnych zawodów żydowskich zaliczano: krawiectwo, szewstwo, kapelusznictwo, kuśnierstwo, rzeźnictwo i masarstwo, a niektóre branże (blacharstwo, mosiężnictwo, introligatorstwo czy szklarstwo) były wyłączną specjalnością starozakonnych. Ludzie ci, oddzieleni od pozostałych nacji barierą religijną, obyczajową, językową i przede wszystkim organizacyjną (w ramach autonomicznej gminy kahalnej), byli uważani za partaczy-fuszerów i zazwyczaj nie należeli do chrześcijańskich struktur cechowych⁴¹.

Pozostali mieszkańcy miast, zajęci zawodowo rzemiosłem i w niewielkim procencie handlem, podlegali integrującej ich gminie miejskiej. Wyznacznikiem prestiżu i poważania była dla drobnomieszczaństwa przynależność do struktur cechowych. Elitę nobilitował skasowany z czasem przez zaborcę samorząd – w miastach prywatnych uzależniony zazwyczaj od właściciela dominium. Ogół mieszkańców, w myśl dawnej zasady, że „powietrze miejskie czyni wolnym”,

⁴⁰ R. Tokarczyk, *Turobin. Dzieje miejscowości*, Lublin 2002, s. 154; K. Wróbel-Lipowa, *Pod rządami Habsburgów 1772–1809*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 217.

⁴¹ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 177–178; B. Zimmer, *op. cit.*, s. 108; W. Ćwik, *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992, s. 29–30; A. Koprukowniak, *op. cit.*, s. 28; K. Wróbel-Lipowa, *Na przełomie epok. Hrubieszów w Galicji Wschodniej (1772–1809)*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1: *Od pradziejów do 1918 roku*, red. R. Szczygieł, Hrubieszów 2006, s. 159; K. Kowalczyk, *Krasnystaw w latach 1795–1864 – rys społeczno-gospodarczy*, [w:] *Dzieje Krasnostawskie*, red. A. Borzęcki, R. Maleszyk, Krasnystaw 2018, s. 13, 34; R. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 153.

jednoczyło poczucie wolności osobistej powiązane z pełnym bądź ograniczonym prawem własności domów i gruntów. Tę złudną świadomość miejskości i odrębności równoważyła proza życia. Miasta i miasteczka były w znacznym stopniu zagraryzowane i przypominały raczej osady o ustroju rolniczym. Na przedmieściach znajdowały się łąki i pastwiska oraz zabudowania gospodarcze. Większość mieszczan-chrześcijan posiadała niewielkie działki ziemi, na których uprawiano zboża i warzywa. Część prowadziła nieduże ogrody i sady. Zajmowano się także hodowlą zwierząt rzeźnych, których wychów zaspokajał w całości potrzeby własne. Charakter wybitnie rolniczy miały m.in. Czemierniki, Głusk, Krasnobród czy Wąwolnica. Jedynie w większych miejscowościach oraz w ośrodkach rzemieślniczo-handlowych, takich jak: Lublin, Chełm, Biłgoraj, Kazimierz Dolny, Końskowola czy Wieniawa, a na Podlasiu – Siedlce, przeważały profesje handlowe i rzemieślnicze⁴².

Szczególnie trudne było położenie miast prywatnych. Tam bowiem potencjalne możliwości rozwoju i emancypacji utrudniały zależności finansowe i zobowiązania wobec dziedziców. Te ostatnie przybierały najczęściej postać zróżnicowanych opłat i robocizn będących pochodną pańszczyzny, zwykle przy zbiorach, zwózce i młóceniu zboża. W niektórych miastach (np. w Bychawie) pańszczyzna była egzekwowana z całą bezwzględnością. W większości dominiów rzemieślnicy cechowi byli zobligowani do świadczeń rzeczowych obejmujących określoną liczbę wytworzonych produktów, np. sukna, płótna, butów, skór, kozuchów czy produktów żywnościowych. W niektórych miastach daniny te zamieniano na opłaty pieniężne i nosiły one wówczas nazwy garbarskich, wołowych czy piekarskich. Obrót wyrobów rzemieślniczych i tworzenie się prężnego rynku lokalnego hamowały też inne ograniczenia wypływające z istoty gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Wiadomo, że okoliczne dwory starały się utrzymywać we wsiach i na folwarkach własnych rzemieślników (bednarzy, kowali czy stolarzy), chłopci zaś w ramach obowiązujących powinności trudnili się m.in. produkcją płótna i sukna, a na własne potrzeby wyrabiali samodzielną odzież, drewniane narzędzia i naczynia⁴³.

W takich realiach ogólny obraz miast i miasteczek, w powiązaniu z czynnikami natury politycznej i administracyjnej, malował się niezbyt jasnymi barwami. Drobnomieszczaństwo było biedne, produkcja rozdrobnionych i niewielkich

⁴² T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 138; J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 28; W. Witkowski, *Podlubelska Wieniawa*, „Rocznik Lubelski” 1971, t. 14, s. 157; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 510; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów...*, s. 100; A. Kopruckowiak, *op. cit.*, s. 21; I. Ichnatowicz, *Od rozbiorów do pierwszej wojny światowej*, [w:] I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1996, s. 471.

⁴³ Zob. szerzej: J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 15–34; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 138–139; idem, *Od III rozbioru Polski do powstania styczniowego*, [w:] *Dzieje Bychawy*, red. R. Szczygieł, Bychawa–Lublin 1994, s. 74–75; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 507–508.

warsztatów miała charakter niskonakładowy czy wręcz chałupniczy, a handel (targowy i jarmarczny) nie wykroczył poza sąsiedztwo i odznaczał się niewielkimi obrotami. Doskonałym przykładem takiej stagnacji był Chełm, gdzie zastój gospodarczy wpływał deprymująco na rozwój rzemiosła i innych form aktywności gospodarczej. W mieście liczącym w 1803 roku 2742 osoby ubożający mieszczanie sprzedawali domy Żydom, którzy umacniali przewagę kapitałową. Z czasem nabyli oni większość nieruchomości w śródmieściu i zmajoryzowali handel. Do spadku znaczenia miasta przyczyniły się także niekorzystne przekształcenia administracyjne. Chełm stracił pozycję stołecznego ośrodka Ziemi Chełmskiej i został zdegradowany do roli podrzędnego miasta administracji zaborczej. Kryzys pogłębił się po połączeniu cyrkułu chełmskiego z białskim (1803) i przeniesieniu władz cyrkularnych do Białej. Położenie materialne ludności pogarszał narastający ucisk podatkowy oraz nałożona na miasto pożyczka wojenna. W wyniku tych procesów spadała liczba mieszkańców – w 1807 roku mieszkało tu zaledwie 2156 osób. Przed postępującym osuwaniem się w przepaść chroniła Chełm „tarcza” ważnego ośrodka religijnego. Miasto było centrum konfesyjnym unitów, znajdowała się tu też siedziba diecezji (eparchii) chełmskiej wraz z budynkiem klasztornym zakonu Bazylianów, co podkreślała górująca nad Chełmem katedra pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Górze („Górcze”) Chełmskiej. W 1802 roku świątynię strawił jednak pożar. Odbudowano ją dopiero w czasach Królestwa Polskiego (w latach 1827–1838)⁴⁴.

Zważywszy na liczne utrudnienia i niewielkie dochody, mieszczanie poszukiwali dodatkowych źródeł zarobkowania. Wśród takich zajęć wypada wspomnieć wprawdzie o niezbyt powszechnych, ale ciekawych przejawach aktywności powiązanych z usługami i transportem. Niektórzy trudnili się ubocznie furmaństwem i flisactwem, np. horodlanie przewozili towary z Uściługa do Warszawy. Furmaństwem zajmowano się także w Piaskach, lichym miasteczku należącym do Suchodolskich, które znajdowało się na tym samym trakcie handlowym, wiodącym z Wielkopolski, przez Kurów, Markuszów, Lublin, Krasnystaw i Zamość, do Rosji i Austrii. We flisactwie oraz zbijaniu tratów wyspecjalizowała się ludność miast sąsiadujących ze spławnymi rzekami – w taki sposób zarabiali lub dorabiali mieszkańcy Józefowa nad Wisłą, Kazimierza, Annapola czy Krzeszowa⁴⁵.

W realiach gospodarczego i finansowego niedostatku, na tle ubożego ogółu i dość powszechnej stagnacji, wyróżniały się miasta i miasteczka słynące z rzemieślniczych specjalności, np.: Kurów i Tarnogród stały kuśnierstwem i kozusz-

⁴⁴ B. Zimmer, *op. cit.*, s. 107–108, 113; L. Samocki, *Architektura i zabytki miasta. Zarys rozwoju architektury Chełma*, [w:] *Chełm. Informator krajoznawczy*, Chełm 1980, s. 12–13; J. Paszkiewicz, *Ostatnie lata unickiej diecezji chełmskiej (1864–1875)*, Chełm 1987, s. 4; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów...*, s. 67–68, 70, 85, 92; W. Ćwik, J. Reder, *op. cit.*, s. 66.

⁴⁵ J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 29; J. Mazurkiewicz, J. Reder, J. Markiewicz, *op. cit.*, s. 114, 131; L. Świątlicki, *Miasto Piaski. Kronikarski zapis dziejów*, Piaski 1994, s. 22–23.

nictwem, Pawłów – garncarstwem, Zaklików – murarstwem, a podlubelska Wieniawa – garbarstwem. Tyszowce, doświadczone w 1803 roku pożarem, szczyciły się wyrobem długich butów o miękkich podszewkach, nazywanych tyszowiakami. Szewstwo było też mocną stroną wytwórczości w Uchaniach⁴⁶.

W wielu miastach i miasteczkach produkcja rzemieślnicza przenikała się z pracą manufaktur. Te ostatnie pod względem zaawansowania technicznego i technologicznego stały na ogół na niskim poziomie i nie odbiegały zanadto od statusu większych warsztatów cechowych. Nieco lepiej było w ordynackim Goraju (w 1800 roku 1650 mieszkańców), gdzie od lat rozwijało się rzemiosło: szewskie, krawieckie, bednarskie i tkackie. Działała tu też wspierana przez Ordynację Zamojską manufaktura grubego sukna (ordynaryjnego), w której pracowało kilkadziesiąt osób⁴⁷.

Z sukiennictwa znany był także Janów Ordynacki, liczący u schyłku zaboru austriackiego około 2000 osób. Miasto w dziedzinie tkactwa posiadało tradycje sięgające początków XVIII wieku. Po upadku powstania kościuszkowskiego tutejsze sukiennictwo przeżyło jednak załamanie, wielu rękodzielników-insurgentów obawiało się bowiem represji i opuściło miasto. Kryzys ten jednak przezwyciężono. Rozkwit produkcji rzemieślniczej, oferującej sukna ordynaryjne i cienkie (wysokogatunkowe), związany był z działalnością XII ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego, stojącego na czele Ordynacji od 1800 roku. Wspierał on nie tylko miejscowych tkaczy cechowych, rozproszonych w kilkadziesiąt małych warsztatach, lecz także – począwszy od 1805 roku (po groźnym pożarze miasta) – zaczął sprowadzać wykwalifikowanych rękodzielników z Prus i Śląska, których osadzał na Błoniach – w osadzie skarbowej Sukiennia. Rywalizujący ze sobą rzemieślnicy wytwarzali sukno we własnych warsztatach, korzystali również z usług nakładców żydowskich. Ci ostatni z czasem zaczęli zakładać konkurencyjne manufaktury oparte na pracy najemnej⁴⁸.

⁴⁶ J. Brandt, *Przemysł drobny w powiecie biłgorajskim*, „Wisła” 1902, t. 16, nr 3, s. 329; H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 415–416; J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 279; W. Witkowski, *op. cit.*, s. 157; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 256; K.A. Boreczek, *op. cit.*, s. 60, 98, 103; J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 29; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 510; J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 97; W. Bondyra, *Słownik historyczny...*, s. 124–125; R. Horbaczewski, *Tu Szewce. Opowieści tyszowieckie*, Tyszowce–Lublin 2009, s. 10; S. Lipiński, *Pawłów w świetle ksiąg miejskich parafialnych od XVII do XIX wieku*, [w:] *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku*, red. S. Lipiński, Pawłów 2012, s. 93–96.

⁴⁷ J. Bartyś, *Sukiennictwo w ordynacji zamojskiej w I połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, nr 3, s. 493; Z.Ł. Baranowski, *Goraj w wiekach XVII–XVIII*, [w:] *Dzieje Goraja*, red. Z.Ł. Baranowski, Lublin 2010, s. 81; K. Przyczyna, *Dzieje miasta w latach 1795–1869*, [w:] *Dzieje Goraja...*, s. 98–99.

⁴⁸ T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 256–258; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 511; idem, *Początki i rozwój przemysłu w powiecie kraśnickim w latach 1800–1915*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflig, Lublin 1963, s. 192; J. Bartyś, *op. cit.*, s. 493–494; K. Ajewski, *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa 2010, s. 398–399; W. Jabłońska, *op. cit.*, s. 44, 46.

Cechowe ośrodki sukienicze znajdowały się także w Opolu Lubelskim i Urzędowie. Tutejsi rzemieślnicy uczyli się zresztą zawodu w Goraju i Janowie. Opole zawdzięczało swój rozwój protekcji państwa i pijarów, którzy w latach 60. XVIII wieku na potrzeby projektowanej szkoły rzemieślniczej sprowadzili do miasteczka niemieckojęzycznych stolarzy, ślusarzy, garbarzy, sukienników i tkaczy. Placówka wprawdzie nie powstała, ale przybysze stworzyli z czasem w Opolu prężny ośrodek rękodzielniczy⁴⁹.

W dziedzinie produkcji i promocji tkactwa (sukiennego i płóciennego) cyrkuł zamojski odgrywał bez wątpienia rolę wiodącą. Poza wspomnianymi wyżej ośrodkami w Goraju i Janowie, profesje te było bardzo rozpowszechnione w Hrubieszowie i Szczepieszynie. W pierwszym z tych miast, stanowiącym od 1801 roku własność formalno-prawną księżnej Anny z Zamojskich Sapieżyny, faktyczną zaś Stanisława Staszica, działali też inni rzemieślnicy, którzy mieli oparcie w przedrozbiorowych strukturach cechowych. Byli to: szewcy (nazywani również butarzami), kuśnierze, piekarze oraz kowale, współpracujący ze ślusarzami, bednarzami i rymarzami. W ramach wytwórczości rzemieślniczo-manufakturowej wyróżniała się produkcja tkanin, która wraz z foluszem skupiała się na wyrobieniu lepszych gatunków sukna. Tkactwo miało mocne oparcie i wieloletnie tradycje, zresztą nie tylko w mieście (liczącym u kresu panowania austriackiego około 2500 mieszkańców), ale też na przedmieściach (Sławęcín) i w okolicznych wioskach. Wszystko to razem stawiało ziemie hrubieszowskie w czołówce produkcji rękodzielniczej na terenie międzyrzecza Wisły i Bugu. W Szczepieszynie tradycje cechowe (sukiennicze, szewskie, bednarskie) datowały się od lat 60. XVII wieku, a historia manufakturowego rękodziela sięgała drugiej połowy XVIII stulecia i sprowadzonych przez Zamojskich sukieników z Królewskiej Fabryki Sukienniczej w Zaleszczykach. Wspecjalizowanej produkcji tkackiej sprzyjała obecność dużego młyna, przy którym umieszczono folusz⁵⁰.

Ciekawą historię miał Frampol, lokowany w latach 30. XVIII wieku staraniem przedsiębiorczego dziedzica Marka Antoniego Butlera jako ośrodek handlowo-rzemieślniczy na przecięciu szlaków Zamość–Sandomierz i Jarosław–Lublin.

⁴⁹ H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 409; J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 283; W. Bondyra, *Słownik historyczny...*, s. 35–36; J. Bartyś, *op. cit.*, s. 493; Z.Ł. Baranowski, *op. cit.*, s. 81; K. Przyczyna, *op. cit.*, s. 98; K. Jastrzębski, *Pijarska szkoła rzemieślnicza w Opolu Lubelskim – pomyłka badaczy*, „*Analecta*” 2011, nr 39, s. 51–61; idem, *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu*, t. 2: 1863–1870, Warszawa–Puławy 2009, s. 189–196.

⁵⁰ *Szczepieszyn*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 11, Warszawa 1890, s. 828; H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 409–412; J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 267; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 511; J. Górak, *op. cit.*, s. 31; K. Wróbel-Lipowa, *Na przelomie epok...*, s. 153–154, 162–163; J. Górak, *Młyny wodne na Lubelszczyźnie*, „*Studia i Materiały Lubelskie*” 1997, t. 14, s. 79–80; K. Ajewski, *op. cit.*, s. 396, 407–408; *Lokalny program rewitalizacji miasta Szczepieszyn*, Lublin 2005, s. 8; R. Smoter-Grzeszkiewicz, *Szczepieszyn. Szkice do dziejów miasta*, [b.m.w., b.d.w.], s. 12.

Miasteczko, zamieszkałe w 1808 roku przez zaledwie 604 mieszkańców, posiadało tradycje cechowe tkackie, szewskie i garncarskie, ugruntowane w latach 70. XVIII stulecia staraniem sukcesora Butlera, Jana Wisłockiego. Na przełomie XVIII i XIX wieku Frampol słynął jednak przede wszystkim z tkactwa. Rękodzielnicy nabywali przędzę lnianą i konopną od okolicznych chłopów, część materiału pochodziła z własnych zasobów. W historii miasta ładną kartę zapisał wówczas dziedzic Antoni Wisłocki. Na przełomie wieków dokonał on pomiarów gruntów należących do Frampola, a następnie – chcąc poprawić byt mieszczan – sprzedawał im place, ogrody i grunty orne. Każdy z nabywców otrzymywał kontrakt, w myśl którego po wykupie nieruchomości zostawał zwolniony z robocizny i opłacał wyłącznie czynsz⁵¹.

Zupełnie wyjątkową pozycję zbudował sobie Biłgoraj, będący największym i jednocześnie jedynym w Galicji Zachodniej skupiskiem sitarzy. Miasto, założone w drugiej połowie XVI wieku przez Adama Gorajskiego w stosunkowo bliskim sąsiedztwie Goraja, Tarnobrodu i Szczebrzeszyna, stało się na przestrzeni lat ważnym ośrodkiem rzemiosła i wymiany handlowej. Niemalą rolę odgrywały tu jarmarki (z końcem XVII stulecia Biłgoraj miał ich aż osiem), które stanowiły rynek zbytu dla innych wyrobów rzemieślniczych i wytworów gospodarstwa rolniczego spływających do miasta z sąsiedztwa. Dzieje sitarzy biłgorajskich, którzy po wielu latach starań dopiero w 1720 roku uzyskali statut cechowy, stanowiły doskonały przykład mistrzowskiej specjalizacji i finansowego powodzenia. W mieście, będącym w interesującym nas okresie własnością Stanisława Kostki Potockiego, a później (od 1806 roku) światłego ziemianina i gorącego patrioty Stanisława Nowakowskiego, wyrabiano: sita i przetaki z włosia końskiego, worki pytlowe do przesiewania mąki, a z włosia i jedwabiu – kolorowe tkaniny do pokrywania mebli i czarne krawaty dla księży. Pozostałymi działami rzemiosła na ogół się nie zajmowano, żaden z rzemieślników nie trudnił się też rolnictwem. Doskonałe jakościowo wyroby sitarzy cieszyły się powodzeniem nie tylko w Galicji, ale też w Rosji, a nawet na Węgrzech i w Siedmiogrodzie. O skali tej wytwórczości świadczył stan zatrudnienia. Na początku XIX wieku pracowało w zawodzie 262 majstrów, 150 czeladników i 70 uczniów. W całym procesie produkcyjnym uczestniczyło około 3000 ludzi – mieszkańców miasteczka oraz przybyszów z bliższych i dalszych okolic. Tradycyjny warsztat sitarski opierał

⁵¹ *Frampol*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 400; J.L. de Verdmon, *op. cit.*, s. 52; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 510; J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *op. cit.*, s. 29; J. Górak, *Miasta...*, s. 31; Z. Baranowski, *Frampol w okresie staropolskim*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów do 1918 r.*, red. R. Jasiński, t. 1, Frampol 2002, s. 66, 70–71, 78; idem, *Frampol po rozbiorach*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów do 1918...*, s. 74, 81, 84; R. Jasiński, *Dzieje tkactwa frampolskiego*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów 1918–1939*, red. R. Jasiński, t. 2, Frampol 2005, s. 252–253.

się na rodzinnym podziale pracy. Żony z córkami tkwały siatki, które mężowie z synami oprawiali w łuby i – jako gotowe sita – sprzedawali. Wraz z rozwojem produkcji zaczęto zatrudniać w warsztatach młode dziewczęta z okolicznych wsi (tzw. groszówki), które przez pierwsze trzy lata terminowały bezpłatnie. Później płacono im po groszu od wykonanego sita. Sitarze docierali na jarmarki i targi pieszo, niosąc sita na plecach przy pomocy specjalnych drabinek zwanych „krosienkami”. Dalsze wyprawy, trwające zazwyczaj około roku, odbywano na furmankach. Dzięki sprzyjającej koniunkturze, rosącemu zapotrzebowaniu na gotowe produkty oraz wyeliminowaniu pośrednictwa handlowego podnosiła się liczba i zamożność biłgorajan. W latach 1803–1807 ludność miasta wzrosła z 2710 do 3082 osób, a liczba domów – z 483 do 699⁵².

Rysując obraz miast i miasteczek Lubelszczyzny w latach zaboru austriackiego, nie można pominąć – przewijającego się w naszych rozważaniach – wątku produkcji przemysłowej. Wiemy, że czasami wyrastała ona z wytwórczości rzemieślniczo-rękodzielniczej; wiadomo też, że w wielu miastach (rządowych i prywatnych) funkcjonowały od lat zakłady powiązane z przemysłem spożywczym i rolnictwem. Były to zwykle: browary, gorzelnie, młyny i woskobojnie (woskowanie). Te prymitywnie urządzone „fabryki” lokowano najczęściej przy tzw. ulicach zatylnych lub na przedmieściach. W miastach prywatnych stanowiły one własność dworu, a w innych ośrodkach były częścią „substancji” miejskiej, należały do przedsiębiorczych osiedleńców i Żydów. Ci ostatni, za przykładem dziedziców, wypuszczali zakłady w dzierżawę różnym pachciarzom – z reguły starozakonnym. Szczególne miejsce w pejzażu przemysłowym przypadło produkcji alkoholowej. Monopole dworu, na czele z wyłącznym prawem do produkcji i sprzedaży piwa, gorzałki i miodu, wysuwały się na czoło zagadnień związanych ze specyfiką miast prywatnych. Propinacja miejska, zważywszy na dochody czerpane przez dziedziców w czasie targów i jarmarków, była nierzadko o wiele bardziej dochodowa od propinacji wiejskiej. Z tego powodu wyjątkowo bądź z różnymi ograniczeniami pozostawała ona w posiadaniu władz miast prywatnych. Na Lubelszczyźnie sięgające głęboko w przeszłość tradycje miał także przemysł mineralny powiązany z wydobywaniem surowców skalnych i cegielnictwem. Najbardziej znane kamieniołomy opoki (tzw. białego kamienia) znajdowały się w Kazimierzu Dolnym i w okolicznych miejscowościach (w Bochothnicy, Janowcu, Mięćmierzu, Nasiłowie i Piotrawinie) oraz w sąsiedztwie Piasków (w Kozicach i Woli Piaseckiej). Wapień pozyskiwano pod Biłgorajem (m.in. w Trzęsinach i Lipowcu). Cegielnictwo było popularne w Ordynacji Zamojskiej – „rozsiane” zakłady znaj-

⁵² *Biłgoraj*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 227; J.L. de Verdmont, *op. cit.*, s. 11; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, s. 257; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 513; idem, *W latach zaborów 1795–1918*, [w:] J. Markiewicz, R. Szczygieł, W. Śladkowski, *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985, s. 89–90, 105; J. Górak, *Miasta...*, s. 27.

dowały się m.in. w Zamościu, Turobinie, Szczebrzeszynie i Kraśniku. Z kolei za-
głębieniem górnictwa kredy piszącej był od stuleci Chełm. Większość staromiejskich
domów posiadała piwniczne wejścia do podziemnych wyrobisk. Te ostatnie łą-
czono z sąsiednimi parcelami i kamienicami, co z czasem stworzyło system wie-
lopoziomowych korytarzy. Wobec licznych zagrożeń związanych z osiadaniem
i pękaniem budynków oraz zapadaniem się ulic, rada miejska wydała w 1787 roku
zakaz kopania kredy pod drogami. Obostrzenia te, wraz z późniejszymi rozporzą-
dzeniami władz austriackich, przyczyniły się na przełomie stuleci do stopniowego
ograniczenia, a później do zaniku wydobywania w centrum miasta. Ostateczny kres
tego nielegalnego procederu przypadł jednak dopiero na schyłek XIX wieku⁵³.

Szukając w historii miast i miasteczek przedsięwzięć przemysłowych, które
miały charakter nietuzinkowy, warto przenieść się w czasie do Tomaszowa, za-
mieszkałego w 1805 roku przez 2792 osoby. W dziedzinie wytwórczości cera-
micznej zasłużoną renomę zyskała sobie tamtejsza fabryka fajansu i porcelany.
Zakład, zorganizowany w latach 1794–1796 z inicjatywy XI ordynata zamojskiego
Aleksandra Augusta Zamoyskiego (zm. w 1800 roku), uruchomili i prowadzili
bracia Franciszek i Michał Mezerowie (twórcy znanej i cenionej manufaktury ko-
reckiej) wraz z przyjętym do spółki szwagrem Tadeuszem Ziańskim. Na potrze-
by produkcyjne Ordynacja przekazała w wieczyste użytkowanie budynki i place.
Jedna z parcel, znajdująca się przy ulicy Lwowskiej, została pozyskana drogą za-
miany od właściciela Pawłowskiego, kolejną przedsiębiorcy kupili od Jana Bala.
Niezbędny materiał, czyli glinę, sprowadzano z odległej Kamionki Wołowskiej
(około 40 km na północ od Lwowa), która stanowiła własność księżnej Fran-
ciszkii Wiktorii Jabłonowskiej. Ze względu na fatalny stan dróg i duże odległo-
ści transport od początku był kłopotliwy – czasochłonny i kosztowny. Niewiel-
ką ilość surowca pozyskiwano w okolicach sąsiednich wsi: Kamionki, Siedlisk
i Potylicza. W 1797 roku część wytwórni spłonęła (pożar strawił wówczas duże
zapasy materiałów, dwa magazyny gotowych wyrobów i malarnię), ale trzy lata
później ją odbudowano. Do 1806 roku wytwarzano w Tomaszowie tylko fajans.
Później przystąpiono do produkcji porcelany. Fabryka słynęła z wyrobu filiza-
nek zdobionych miniaturami portretowymi w owalnych i obwiedzionych złotem
medalionach. Miniatury przedstawiały postaci historyczne związane z historią
ojczyzną (np. królów, hetmanów) oraz osobistości współczesne (np. władców
oraz właścicieli manufaktury). Produkowano poza tym całe serwisy oraz różne

⁵³ H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 395, 403; W. Śladkowski, *Początki i rozwój przemysłu...*, s. 192; K. Wróbel-Lipowa, *Na przełomie epok...*, s. 166; eadem, *Pod rządami...*, s. 236–237; S. Wiśniewski, *W czasach zaborów...*, s. 100; R. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 154; J. Pinińska, *Górnictwo skalne regionu lubelskiego. Zniszczenie czy rozwój?*, „Prace i Studia Geograficzne” 2010, t. 44, s. 154–155; S. Gołub, *Zabytkowe kopalnie kredy – problemy ochrony i udostępniania turystycznego*, „Rocznik Chełmski” 2015, t. 19, s. 403; K. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 38; W. Tarnas, *Przemysł mineralny Lubelszczyzny. Zarys historyczny*, Lublin 2018, s. 30–32, 52–53.

naczynia do codziennego użytku (m.in. blaty, półmiski, solniczki, tace, a nawet donice i nocniki). W okresie największego rozkwitu, który trwał do 1809 roku, działało w Tomaszowie 20 warsztatów zatrudniających około 50 stałych pracowników. Poza tym okresowo najmowano osoby do kopania i zwożenia gliny, rąbania drewna na opał oraz do innych prac pomocniczych. Ocenia się, że ta wysoce wyspecjalizowana manufaktura w latach świetności stanowiła źródło utrzymania dla około stu rodzin. Miarą opłacalności (przy jednak rosnących kosztach) była rosnąca wartość produkcji. W początkowym okresie wynosiła ona 96 602 złp, natomiast w latach 1800–1809 zwyżkowała ze 138 210 złp do 162 499 złp. Wyroby z Tomaszowa cieszyły się uznaniem przede wszystkim w Galicji (sprzedawano je z powodzeniem we Lwowie, Jarosławiu i Tarnowie), ale trafiały też na rynki odleglejsze: węgierski, bukowiński i wołoski. Ten pomyślny rozwój zakładu był możliwy dzięki zaangażowaniu XII ordynata S.K. Zamoyskiego oraz protekcji władz zaborczych. Austriacy otoczyli bowiem fabrykę opieką, zakazując prowadzenia na te tereny innych wyrobów porcelanowych i fajansowych⁵⁴.

Passusem o fabryce tomaszowskiej kończymy rozważania o miastach i miasteczkach międzyrzecza Wisły i Bugu w latach zaboru austriackiego. Za panowania Habsburgów gruntowne przeobrażenia społeczne, urbanistyczne i gospodarcze znajdowały się dopiero w zaczątkach. Tamę rozwojowi stawiały zróżnicowane zjawiska będące pokłosiem wieloletniego kryzysu w epoce saskiej, zbyt krótkiego okresu sanacji w dobie stanisławowskiej i dramatycznych konsekwencji upadku Rzeczypospolitej. W takich realiach miasta i miasteczka, zamieszkałe niemal w całości przez Polaków i Żydów, nie były w stanie podnieść się z zapaści ani nadrobić dziejowych zaniedbań i zaniechań. Wzlot ku nowoczesności utrudniał zastój finansowy i ekonomiczny oraz rabunkowa polityka Wiednia, który nie wyznaczył żadnych perspektywicznych planów rozwoju ziem uzyskanych w III rozbiórce. Miasta, a zwłaszcza miasteczka prywatne – uzależnione od dziedziców i często ponad miarę eksploatowane, były ubogie, zaniedbane i gospodarczo podupadłe. Pokryte drewnianą zabudową i narażone na niebezpieczeństwo pożarowe, przypominały osady, w których lokalny handel i drobne rzemiosło przenikały się lub ustępowały pola zajęciom rolniczym mieszkańców. W niektórych ośrodkach rozwijały się wprawdzie rzemieślnicze specjalności, ale nie niwelowały one powszechnej biedy i przygnębiającego obrazu ogółu. Przemysł miejski reprezentowały „fabryki” związane przede wszystkim z produkcją spożywczą i alkoholową. Obecna była gałąź mineralna. Drogą do przemysłu kroczyły niektóre rękodziel-

⁵⁴ H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 419; H. Łopaciński, *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nieistniejące*, Kraków 1907, s. 6–8; W. Śladkowski, *Pod zaborem...*, s. 514; K. Ajewski, *op. cit.*, s. 409–410; M. Kozaczka, *Poczet ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2004, s. 85; K. Wróbel-Lipowa, *Pod rządami...*, s. 232, 235–236; K. Schabowska, *Zarys dziejów manufaktury fajansu i porcelany w Ordynacji Zamojskiej w Tomaszowie Lubelskim*, Lublin 2016, s. 40–41, 43–44, 50–51; W. Tarnas, *op. cit.*, s. 145–146.

nie tkackie. Zakłady te opierały się na bardzo prostych formach organizacyjnych i równie prymitywnej technologii produkcji. Inwestowanie w postęp techniczny, rozbudowę nieruchomej infrastruktury i podnoszenie zatrudnienia hamował brak kapitałów obrotowych i wsparcia ze strony czynników zewnętrznych (władz miejskich i państwowych). Na tle ogółu na pewno wyróżniał się Lublin, niemniej wraz z upływem lat świecił coraz słabszym blaskiem. Okres zaboru austriackiego wyznaczył postępujący upadek miasta, które od lat – rozchwiane materialnie i demograficznie – nie miało sił, by podnieść się z upadku. Postępująca zapaść stała się udziałem także przedrozbiorowego centrum ziemi chełmskiej. Pozycję Chełma ratował jedynie status ośrodka religijnego, szczególnie ważnego dla grekokatolików. Nieco inaczej, przy uwzględnieniu szeregu wymienionych wyżej czynników geopolitycznych, przedstawiała się sytuacja stołecznego dla cyrkułu zamojskiego Zamościa. Na dziejach dawnego Grodu Hetmańskiego kładły się cieniem funkcje forteczne oraz niekorzystna dwuwładza, reprezentowana przez aparat zaborczy i kolejnych ordynatów. W konkluzji można stwierdzić, że ówczesne miasta i miasteczka Lubelszczyzny – ujmowane wraz z ośrodkami leżącymi w granicach Zamojszczyzny – były w swej masie zacofane i stały na niskich szczeblach rozwoju społecznego, gospodarczo-ekonomicznego i urbanistycznego. W takiej kondycji wkroczyły też w burzliwy czas wydarzeń 1809 roku, kiedy to losy międzyrzecza rozstrzygnęły się nad Dunajem.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, C. Kielboń, *Dworek Grafów. Skrócona dokumentacja naukowo-historyczna*, Lublin 1970, mps.

Źródła drukowane

Dembowski L., *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898.

Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 1, przedm. A. Kopacz, wstęp i komentarz J. Willaume, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972.

Literatura

Ajewski K., *Stanisława Kostki Zamojskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa 2010.

Askenazy S., *Sto lat zarządu w Królestwie Polskim 1800–1900*, Lwów 1903.

Baczkowski M., *Czy Kraków mógł zostać stolicą Galicji na początku XIX wieku?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, nr 136.

Balzer O., *Historia ustroju Austrii*, Lwów 1899.

Bałaban M., *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991.

Banaś B., *Kurów jako ośrodek administracji. Od lokacji do 1939 roku*, Kurów 2011.

Baranowski Z., *Frampol po rozbiorach*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów do 1918 r.*, red. R. Jasiński, t. 1, Frampol 2002.

Baranowski Z., *Frampol w okresie staropolskim*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów do 1918 r.*, red. R. Jasiński, t. 1, Frampol 2002.

Baranowski Z.Ł., *Goraj w wiekach XVII–XVIII*, [w:] *Dzieje Goraja*, red. Z.Ł. Baranowski, Lublin 2010.

- Bartyś J., *Sukiennictwo w ordynacji zamojskiej w I połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49, nr 3.
- Białkowska-Bieniek E., *Polskie judaika jako magnes turystyczny*, „Turystyka Kulturowa” 2009, nr 4.
- Biłgoraj*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880.
- Bogucka M., *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1987.
- Bogusz M., *Miasto Łęczna w czasie Królestwa Polskiego (1815–1866)*, Łęczna 2014.
- Bondyra W., *Dwory szlacheckie w Lublinie w czasach saskich*, „Res Historica” 2005, t. 20.
- Bondyra W., *Słownik historyczny miejscowości województwa zamojskiego*, Lublin–Zamość 1993.
- Boreczek K.A., *Kurów. Od początku XVIII do połowy XX wieku. Część pierwsza 1700–1918*, Kurów 1996.
- Brandt J., *Przemysł drobny w powiecie biłgorajskim*, „Wisła” 1902, t. 16, nr 3.
- Budka W., *Papiernie w Lublinie i Kocku*, „Archeion” 1956, t. 25.
- Buksiński S.J., *Puławy jako ośrodek kultury w latach 1671–1831*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, red. K. Myśliński, A.A. Witusik, Lublin 1974.
- Czermiński F., *O Towarzystwie Kredytowym Ziemi w Królestwie Polskim, cz. I, ust. 1*, „Biblioteka Warszawska” 1864, t. 3.
- Czernicki K., *Chelme – przeszłość i pamiątki*, Chelme 1936.
- Ćwik W., *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992.
- Ćwik W., *Miasta królewskie Lubelszczyzny okresu stanisławowskiego (do Sejmu Czteroletniego) w walce o swoje prawa*, „Rocznik Lubelski” 1962, t. 5.
- Ćwik W., *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1968.
- Ćwik W., *Zamość pod zaborami*, [w:] *Cztery lata Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983.
- Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.
- Feduszka J., *Drukarstwo i oficyny wydawnicze w Zamościu i regionie do połowy XX wieku*, „Zapis Czasu” 2010, nr 3.
- Feduszka J., *Twierdza zamojska w Księstwie Warszawskim*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, t. 55, nr 2.
- Frampol*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881.
- Gawarecki H., *O dawnym Lublinie*, Lublin 1974.
- Gawarecki H., Paulowa S., Stankowa M., *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1973, t. 16.
- Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicji i Lodomerii*, Lwów 1858.
- Głoger Z., *Opis historyczny Podlasia i ziemi chełmskiej*, [w:] *W obronie ziemi*, Warszawa 1918.
- Gmiter M., Kotowski B., Kucharska K., Laskowska B., Popek L., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990.
- Gmiterek H., *Lublin w wiekach XVII i XVIII*, [w:] R. Szczygieł, H. Gmiterek, P. Dymel, *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1: *Od VI do końca XVIII wieku*, Lublin 2008.
- Gmiterek H., *„Miasto wolne i wydzielone Rzeczypospolitej”. Lublin w XVIII stuleciu*, [w:] *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*, red. M. Harasimiuk, D. Kociuba, P. Dymmel, Lublin 2007.
- Gołub S., *Zabytkowe kopalnie kredy – problemy ochrony i udostępniania turystycznego*, „Rocznik Chełmski” 2015, t. 19.
- Górac J., *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990.
- Górac J., *Młyny wodne na Lubelszczyźnie*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1997, t. 14.
- Górski W., *Lublin mało znany. Przewodnik, cz. 1: Historia czynami pisana*, Lublin 2018.
- Grabiec J., *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego*, Warszawa 1916.
- Grodziski S., Kozłowski E., *Polska zniewolona 1795–1806*, Warszawa 1987.

- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów 1808–1810 roku*, „Kwartalnik Statystyczny” 1925, t. 2.
- Herbst S., *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983.
- Hołyński T., *Właściciele i dzierżawcy dóbr ziemskich w cyrkule sanockim w 1908 r. Wyjątek z topograficzno-statystycznych materiałów Antona Baldacciego w Wiedniu*, „Res Historica” 2014, nr 37. DOI: 10.17951/rh.2014.37.179
- Homola I., Zahorski A., *Kapostas Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Horbaczewski R., *Tu Szewce. Opowieści tyszowieckie*, Tyszowce–Lublin 2009.
- Ihnatowicz I., *Od rozbiorów do pierwszej wojny światowej*, [w:] I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1996.
- Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Izbica*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 3, Warszawa 1882.
- Jabłońska W., *Janów Ordynacki w latach 1795–1815*, [w:] *Janów Lubelski 1640–2000*, red. Z. Baronowski, J. Łukasiewicz, B. Nazarewicz, Janów Lubelski 2000.
- Jakimowicz K., *Organizacja i przebieg wyborów oraz działalność pierwszych konstytucyjnych władz miasta Lublina w 1792 roku*, „Meritum” 2016, t. 8.
- Janus K., Przesmycka N., *Przemysł Lublina*, cz. 1, Lublin 2014.
- Jasiński R., *Dzieje tkactwa frampolskiego*, [w:] *Frampol i okolice. Zarys dziejów 1918–1939*, red. R. Jasiński, t. 2, Frampol 2005.
- Jastrzębski K., *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu*, t. 2: 1863–1870, Warszawa–Puławy 2009.
- Jastrzębski K., *Pijarska szkoła rzemieślnicza w Opolu Lubelskim – pomyłka badaczy*, „Analecta” 2011, nr 39.
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003.
- Joniec G., *Horowic Jakub Izaak*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. P. Jusiak, M. Sioma, J. Ternes, t. 4, Lublin 2014.
- Kaproń A., *Szwajcarzy na Lubelszczyźnie w latach 1815–1914*, Szczecin 2009.
- Kasprzyk B., *Między zależnością a samostanowieniem – czasy prezydenckie (od 1791)*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010.
- Kermisz J., *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*, t. 1, Lublin 1939.
- Kierek A., *Przemiany gospodarcze w Lublinie w latach 1795–1864*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965.
- Kierek A., *Stosunki ekonomiczne miasta Lublina w latach 1815–1870*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1961, t. 8.
- Kociuba D., *Lublin. Rozwój przestrzenny i funkcjonalny od średniowiecza do współczesności*, Toruń 2011.
- Kociuba D., *Rozwój przestrzenny i funkcjonalny Lublina w świetle materiałów kartograficznych i ikonograficznych*, [w:] *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*, red. M. Harasimiuk, D. Kociuba, P. Dymmel, Lublin 2007.
- Kociuba D., *Rozwój terytorialny Lublina od średniowiecza do współczesności*, „Annales UMCS. Sectio B” 2007, t. 62.
- Kociuba D., *Zmiany funkcji dolin rzecznych na obszarze Lublina*, „Annales UMCS. Sectio B” 2003, t. 58.
- Kopciowski A., *Zarys dziejów Żydów w Lublinie*, [w:] *Żydzi w Lublinie – Żydzi we Lwowie. Miejsca – pamięć – współczesność*, red. J. Zętar, E. Żurek, S.J. Żurek, Lublin 2006.
- Koprakowniak A., *Obraz miasteczek lubelskich 1795–1915*, [w:] *Miejskie społeczności lokalne w Lubelskiem 1795–1918*, red. A. Koprakowniak, Lublin 2000.

- Korniłowicz E., *Ewangelicy lubelscy jako przykład wspólnoty religijnej i społecznej w XIX w.*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. 36.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 2, Warszawa 1897.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1985.
- Kowalczyk K., *Krasnystaw w latach 1795–1864 – rys społeczno-gospodarczy*, [w:] *Dzieje Krasnystawskie*, red. A. Borzęcki, R. Maleszyk, Krasnystaw 2018.
- Kozaczka M., *Poczet ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2004.
- Krzos K., *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny obojga Galicji*, Warszawa 1967.
- Kseniak M., *Młyn zwany papiernią Adolfa i Henryka braci Krausse*, „Na przykład” 1995, nr 29.
- Kubiszyn M., *Sto miejscowości*, [w:] *Śladami Żydów. Lubelszczyzna*, Lublin 2011.
- Kumor B., *Spisy ludności Galicji z lat 1800–1808*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1972, t. 5.
- Kumor-Mielnik J., *Struktura terytorialna diecezji lubelskiej w latach 1805–1808*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 95. DOI: 10.31743/abmk.11668
- Kuwałek R., *Szkic z dziejów i kultury miasta*, [w:] *Lublin. Przewodnik*, red. B. Nowak, Lublin 2014.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Leśniewska J.E., *Bożnica*, „Merkuriusz Łęczyński” 1990, nr 5.
- Leśniewska J.E., *Fryderyk Adolf hrabia Kalckreuth. Zapomniany na własne życzenie*, „Merkuriusz Łęczyński” 1995, nr 5.
- Leśniewska J.E., *Ratusz na przestrzeni wieków*, „Merkuriusz Łęczyński” 1993, nr 6.
- Lipiński S., *Pawłów w świetle ksiąg miejskich parafialnych od XVII do XIX wieku*, [w:] *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku*, red. S. Lipiński, Pawłów 2012.
- Lokalny program rewitalizacji miasta Szczepieszyn*, Lublin 2005.
- Łepkowski T., *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764–1870*, Warszawa 1967.
- Łopaciński H., *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nieistniejące*, Kraków 1907.
- Łopaciński H., *Podziały administracyjne teraźniejszej guberni lubelskiej w różnych czasach*, „Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany” 1904.
- M.A.R., *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, Warszawa 1901.
- Mazurkiewicz J., *Lublin w okresie reform (1764–1795)*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965.
- Mazurkiewicz J., *Własność i zmiany w stosunkach własnościowych w Lublinie w latach sześćdziesiątych XIX stulecia*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6.
- Mazurkiewicz J., Ćwik W., *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1866)*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1957, t. 4.
- Mazurkiewicz J., Reder J., Markiewicz J., *Miasta prywatne powiatu lubelskiego a ich dziedzice w XIX wieku*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 1954, t. 1.
- Mencel T., *Ciążary wojskowe Galicji Zachodniej w czasie wojen Austrii przeciw Francji w latach 1796–1809*, „Annales UMCS. Sectio F” 1974, t. 29.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórze*, Lublin 1976.
- Mencel T., *Jarmarki łęczyńskie w XVII–XIX w.*, [w:] *Łączna. Studia z dziejów miasta*, red. E. Ho-roch, Łączna 1989.
- Mencel T., *Lublin przedkapitalistyczny*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965.
- Mencel T., *Łączna i jarmarki łęczyńskie*, „Merkuriusz Łęczyński” 1985, nr 1.
- Mencel T., *Od III rozbioru Polski do powstania styczniowego*, [w:] *Dzieje Bychawy*, red. R. Szczy-gieł, Bychawa–Lublin 1994.
- Mencel T., *Okres walk narodowowyzwoleńczych*, [w:] *Historia Lublina w zarysie*, red. H. Zins, Lublin 1972.

- Mencel T., *Organizacja i działalność administracji miejskiej w Lublinie w latach 1809–1866*, „Rocznik Lubelski” 1961, t. 4.
- Mencel T., *Początki organizacji Galicji Zachodniej w latach 1795–1796*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, t. 77, nr 2.
- Mierzwiński H., *Księżna Anna Paulina z Sapiechów Jabłonowska (1728–1800)*, „Szkice Podlaskie” 1999, t. 7.
- Mikulec B., *Wśród pionierów polskiego przemysłu*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A.A. Witusik, Lublin 1997.
- Morawski W., *Od Piotra Skargi do Andrzeja Kapostasa*, „Mówią Wieki” 2013, nr 12.
- Muszyńska J., *Żydzi w Lublinie w 1774 roku*, [w:] *Żydzi w Lublinie*, t. 2: *Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. Radzik, Lublin 1998.
- Orłowski R., *Problemy społeczno-gospodarcze Lubelszczyzny XVII i XVIII stulecia*, „Annales UMCS. Sectio F” 1977, t. 32.
- Paszkiwicz J., *Ostatnie lata unickiej diecezji chełmskiej (1864–1875)*, Chełm 1987.
- Pinińska J., *Górnictwo skalne regionu lubelskiego. Zniszczenie czy rozwój?*, „Prace i Studia Geograficzne” 2010, t. 44.
- Prażmowska T., *Dzieje trzech rozbiorów Polski oraz ruchu narodowego w XIX w. (poprzedzone zarysem panowania domu saskiego)*, Warszawa 1910.
- Przegaliński A., *Zarys dziejów gospodarczych Lubelszczyzny w dobie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 2020.
- Przyczyna K., *Dzieje miasta w latach 1795–1869*, [w:] *Dzieje Goraja*, red. Z.Ł. Baranowski, Lublin 2010.
- Rederowa D., *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, „Rocznik Krakowski” 1962, t. 36.
- Riabinin J., *Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, Lublin 1938.
- Samocki L., *Architektura i zabytki miasta. Zarys rozwoju architektury Chełma*, [w:] *Chełm. Informator krajoznawczy*, Chełm 1980.
- Schabowska K., *Zarys dziejów manufaktury fajansu i porcelany w Ordynacji Zamojskiej w Tomaszowie Lubelskim*, Lublin 2016.
- Sierpiński S.Z., *Obraz miasta Lublina*, Warszawa 1839.
- Sil J., *Miasta guberni lubelskiej przed zamianą ich na osady w świetle statystyk z 1861 roku*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1986, t. 11.
- Smoter-Grzeszkiewicz R., *Szczerzeszyn. Szkice do dziejów miasta*, [b.m.w., b.d.w.].
- Spaczyński Z., *Kartki z dziejów drukarstwa na Zamojszczyźnie*, Lublin 1980.
- Sroczyńska B., *Rozplanowanie i zabudowa Zamościa w okresie Królestwa Polskiego*, [w:] *Zamość – miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980.
- Surdacki M., *Szpital w służbie dawnego społeczeństwa polskiego. Próba typologizacji*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” 2017, t. 23, nr 1.
- Surdacki M., *Urzędów w czasach królów elekcyjnych (1573–1795)*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011.
- Szczerzeszyn*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 11, Warszawa 1890.
- Szczygieł R., *Od lokacji do upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Końskowoli*, red. R. Szczygieł, Lublin 1988.
- Szuchta R., *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015.
- Szymański Z., *Gospodarka Lubelszczyzny w czasach stanisławowskich*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria E” 2014, nr 9.
- Szyndler B., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994.
- Śladkowski W., *„Miasto nieujarzmione”. Lublin w epoce zaborów 1795–1918*, [w:] *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*, red. M. Harasimiuk, D. Kociuba, P. Dymmel, Lublin 2007.

- Śladkowski W., *Początki i rozwój przemysłu w powiecie kraśnickim w latach 1800–1915*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflik, Lublin 1963.
- Śladkowski W., *Pod zaborem austriackim*, w *Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974.
- Śladkowski W., *W epoce zaborów*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 2: *XIX i XX wiek*, Lublin 2000.
- Śladkowski W., *W latach zaborów 1795–1918*, [w:] J. Markiewicz, R. Szczygieł, W. Śladkowski, *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985.
- Ślusarek K., *Ziemiaństwo a rozwój gospodarczy Galicji w 2. połowie XVIII i na początku XIX wieku*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2010, t. 8. DOI: 10.18778/2080-8313.08.03
- Świetlicki L., *Miasto Piaski. Kronikarski zapis dziejów*, Piaski 1994.
- Tarnas W., *Przemysł mineralny Lubelszczyzny. Zarys historyczny*, Lublin 2018.
- Teodorowicz-Czerepińska J., *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, Kazimierz 1981.
- Tokarczyk R., *Turobin. Dzieje miejscowości*, Lublin 2002.
- Turnau I., *Wytwórczość tekstylna-odzieżowa w manufakturach warszawskich w XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 1957, t. 48, nr 4.
- Verdmon J.L. de, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902.
- Walczy S., *Rekonstrukcja zabudowań papierni lubelskiej według widoku Brauna*, „*Archeion*” 1956, t. 25.
- Wiercieński H., *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1902.
- Wiśniewski S., *Pod rządami zaborców 1795–1918*, [w:] *Dzieje Końskowoli*, red. R. Szczygieł, Lublin 1988.
- Wiśniewski S., *W czasach zaborów 1795–1918*, [w:] *Chelm i Chelmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chelm 1996.
- Wiśniewski S., *W dobie wojen napoleońskich*, [w:] *Zamość. Z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprucki, A.A. Witusik, Lublin 1980.
- Witkowski W., *Podlubelska Wieniawa*, „*Rocznik Lubelski*” 1971, t. 14.
- Wrana J., Fitta A., *Trudne dziedzictwo. Wielokulturowość Zamościa i Lublina. Dwa przykłady z Lubelszczyzny*, „*Przestrzeń i Forma*” 2015, nr 23.
- Wróbel-Lipowa K., *Na przełomie epok. Hrubieszów w Galicji Wschodniej (1772–1809)*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. 1: *Od pradziejów do 1918 roku*, red. R. Szczygieł, Hrubieszów 2006.
- Wróbel-Lipowa K., *Pod rządami Habsburgów 1772–1809*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Zahajkiewicz M.T. (oprac.), *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985.
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Przyczynek do historii jarmarków lubelskich*, „*Annales UMCS. Sectio F*” 1965, t. 20.
- Zdrada J., *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 2007.
- Zielińska Z., *Ożarowski Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979.
- Zieliński W.K., *Monografia Lublina*, Lublin 1878.
- Zieliński W.K., *Opisanie Lublina jako przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*, Lublin 1876.
- Zimmer B., *Miasto Chelm. Zarys historyczny*, Kraków 1974.
- Ziółek E.M., *W okresie rozbiorów i zaboru austriackiego*, [w:] *Lublin. 700 lat dziejów miasta*, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin 2017.

ABSTRACT

This article, devoted to the history of cities and towns in the Lublin region during the Austrian partition (1795–1809), is part of a current of regional research which has been alive for years. This output, valuable and varied in terms of subject matter and number of publications, has gained a permanent place in domestic historiography. It also includes a rich historical reflection on the past of cities and towns, although it has to be admitted that for several years urban issues have remained on the sidelines of historians' interests. The article, arranged chronologically and problematically, is of a synthetic and orderly nature. In accordance with the methodological assumption made, the issues considered in it (political, social, economic), set in a broader context and in a wider historical panorama, did not require detailed source and analytical studies. The problems raised in the article were generalised through a critical reading and inference from the state of research, i.e. the (abundant and dispersed) literature on the subject accumulated over the years. Taking the above into account, it is to be hoped that the history of cities and towns in the Lublin region under Habsburg rule presented in this way will be of interest to readers.

Keywords: Lublin region; cities; towns; Austrian partition